Nr 263. Kraków, 17 Listopada — Czwartek. Rok 1881.

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuję się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie**, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 16 listopada.

Przegląd Polityczny.

Dzienniki wiedeńskie, nawet opozycyjne zadowolone są z wyjaśnień ministra skarbu Dra Dunajewskiego, jakie dał, składając na stół Izby deputowanych preliminarz budżetu na r. 1882. Nic lepiej usposobienia Izby nie charakteryzuje, jak te słowa *Pressy*: „Gdy zaczął mówić minister skarbu Dr Dunajewski, nastała głęboka cisza; deputowani z prawicy opuścili swe miejsca, aby usłyszeć *exposé*, podczas gdy lewica pozostała na miejscach, słuchając z równem natężeniem i uwagą słów austryackiego skarbnika. Prawica z wywodów Dra Dunajewskiego była widocznie zadowoloną, lecz i z lewicy nie dał się słyszeć głos opozycyi, a jeśli sobie przywiedziemy na pamięć owo głębokie, nieprzyjemne poruszenie, jakie towarzyszyło wywodom ministrów skarbu w ostatnich latach, natedy powiedzieć można, że zewnętrzne powodzenie mówcy było prawie bezsprzeczne. Dr Dunajewski mówił w tonie spokojnym i poważnym, bez wszelkiej polemiki, jedynie nacisk kładąc na niektóre pojedyncze wyrażenia. Ostatnie jego słowa. w których odwołał się do poparcia wszystkich stronnictw i prosił, aby wielkim interesom państwa podporządkować małe interesa, nawet na lewicę dobre wywarły wrażenie“. Tak *Presse* jak i inne dzienniki zastanawiają się nad merytoryczną stroną wywodów ministra skarbu ale tym razem bardzo przedmiotowo i spokojnie, a choć tu i owdzie podnoszą zarzuty, czynią to jednak przyzwoicie i nie napadając na osobę ministra, jak to czyniły dawniej. Postęp ten godzi się zapisać. Na innem miejscu podajemy dosłownie mowę ministra skarbu Dr Dunajewskiego.

Nieco niespodziewaną przynoszą dzisiejsze dzienniki wiadomość o reorganizacyi stronnictwa wiernokonstytucyjnego. Ostatni zjazd Niemców w Wiedniu uchwalił, jak wiadomo, rezolucyę, aby wezwać deputowanych niemieckich do utworzenia jednego klubu. Otóż czyniąc wezwaniu temu zadość, klub złączonego stronnictwa postępowego i klub liberałów zebrawszy się w komplecie na posiedzenie, uchwaliły jednogłośnie, iż „gotowe są dla wspólnej obrony niemieczyzny i austryackiej idei państwowej, połączyć się w jeden klub parlamentarny, aby naprzód prawnemi środkami zwalczać teraźniejszą politykę rządu“. W tym celu wybrano komitet z 14 członków, który ma się nad tym przedmiotem naradzić i obu klubom zdać sprawę, oraz przedłożyć wnioski. Nie jest to więc reorganizacya już dokonana, o jakiej głoszą niektóre dzienniki, ale widoczną jest dążność do niej, a rzecz jest w tem stadyum, iż pewności jeszcze nie ma, czy przyjdzie do skutku, dość przypomnieć sobie mowy niektórych deputowanych niemieckich do wyborców podczas sesyj parlamentarnych.

Tagblatt dowiaduje się, że przeciw poborowi rekruta w Bośni i Hercegowinie nie podniosło zarzutu żadne z państw na traktacie berlińskim podpisanych, z wyjątkiem Rosyi, która wprawdzie nie uważała za stosowne sprzeciwić się temu urzędownie w Wiedniu, lecz podburzyła Portę do wniesienia protestu. Dalej zaś pisze ten dziennik, że jedna tylko Rosya nie zgodziła się na zniesienie sądownictwa konsularnego w Bośni i Hercegowinie i ma też swoje urzędy konsularne faktycznie obsadzone, podczas gdy inne mocarstwa odwoławszy swoich konsulów, powierzyły swoich poddanych judykaturze austryackiej, teraz regularnie funkcyonującej. Na odnośne przedstawienie gabinetu wiedeńskiego odpowiedziano z Petersburga nominacyą młodego Giersa konsulem jeneralnym rosyjskim w Serajewie.

Jutro nastąpi otwarcie nowo wybranego parlamentu niemieckiego, który Cesarz ma zagaić mową tronową. *National Ztg* utrzymuje, że w naradzie odbytej w niedzielę między Cesarzem a ks. Bismarkiem, nastało zupełne porozumienie się obu, a inaczej też być nie mogło, jeżeli kanclerz ma pozostać u steru; ale trudno dać wiarę jej twierdzeniu, że na naradzie toczyła się sprawa ustanowienia posła przy Watykanie i nuncyusza w Berlinie, narada bowiem odbywała się bez świadków. Przytem dziennik ten twierdzi, że królewicz zostaje zupełnie obcy sprawom politycznym, o których tyle tylko wie, ile mu powie ojciec i nie zna nawet przyszłej mowy tronowej.

Chcąc nowy parlament podzielić na dwa główne obozy, konserwatywny i liberalny, znajdzie się na 370 wiadomych wyborów, 170 do pierwszego, a 147 do drugiego obozu należących, reszta zaś nie da się rozdzielić stanowczo.

Wczoraj podaliśmy skład nowego gabinetu francuskiego, jak go rozesłała telegrafem ajencya Havasa, zanim go ogłosił dziennik urzędowy. Poniżej naznaczamy charakter naczelnika nowego rządu i stanowisko wobec niego ministrów. Skład gabinetu jest następujący: Gambetta, prezes ministrów i minister spraw zagranicznych; Waldeck-Rousseau, spraw wewnętrznych; Cazot, sprawiedliwości; Allain-Targé, skarbu; Campenon, wojny; Paweł Bert, oświaty; Raynal, robót publicznych; Rouvier, kolonij, handlu i marynarki kupieckej; Devès, rolnictwa; Goujeard, marynarki wojennej; Proust, sztuk pięknych, rzemiosł i przemysłu; Cochery, poczt i telegrafów. Podsekretarzami stanu są: Spuller w ministerstwie spraw zagranicznych; Martin Feuillée, sprawiedliwości; Dévelle, spraw wewnętrznych; Leguillier, robót publicznych; Caze, rolnictwa. Z dawnego gabinetu przeszli do nowego tylko Cazot i Cochery.

Waldeck-Rousseau liczy dopiero lat 34, jest adwokatem, deputowanym od $1\frac{1}{2}$ roku, przemawiał w Izbie za reformą sądownictwa. Bert jest lekarzem i fizyologiem, liczy lat 48, był profesorem w Bordeaux, a obecnie w Paryżu, od r. 1874 zasiada w Izbie; wyznaje się ateistą. Cazot jest senatorem. Allain-Targé liczy lat 49, jest adwokatem i dziennikarzem, od pięciu lat deputowanym, za cesarstwa był czasowo prokuratorem, a w r. 1871 prefektem. Jenerał dywizyi Campenon liczy lat 62, służył w Algieryi, w Chinach, a podczas wojny pruskiej dostał się do niewoli. Raynal był podsekretarzem stanu, jest z zawodu technikiem. Maurycy Rouvier liczy lat 39, jest deputowanym, znanym zaś jest szczególnie od r. 1876 z procesu skandalicznego, a lubo w pamiętnym procesie o przestępstwo przeciw moralności był sądownie uwolniony, wszelako ciąży na nim dotąd zakała i przeciw niemu to świeżo wystąpił *Paix*, żądając od nowych ministrów życia nieposzlakowanego. Devès liczy lat 44, był adwokatem, a od 5 lat jest deputowanym; przewodniczył on lewicy, niczem się nie odznaczył, podobnie jak Rouvier. Goujeard, kapitan okrętowy na odstawce z tytułem kontradmirała, jest zupełnie nieznany. Antoni Proust liczy lat 49, jest dziennikarzem, był podczas wojny sekretarzem Gambetty, i należy do redakcyi *République française*, od r. 1866 zasiada w Izbie, pisywał o sztuce i dla niego to stworzył Gambetta osobne ministeryum. Cochery pozostał z gabinetu Ferrego. Podsekretarz stanu, Eugeniusz Spuller, liczy lat 46, jest publicystą, założył z Gambettą *République française*, od pięciu lat zasiada w Izbie.

Nowością jest w nowym gabinecie wyłączenie spraw marynarki kupieckiej z ministerstwa marynarki i przydzielenie jej do ministerstwa handlu i kolonij.

Zdaje się, że utworzenie ministeryum napotykało na trudności, gdyż układy z Ferrym, Sayem i Freycinetem rozbiły się, prawdopodobnie z powodów zasadniczych, ale uderzyć musi, że osobisty przyjaciel Gambetty i przez niego protegowany, Challemel-Lacour, nie wszedł do gabinetu. Powodem tego jest chyba ta okoliczność, że Challemel, który szybko wyszedł na posła, liczył na tekę spraw zagranicznych, a tę Gambetta dla siebie zatrzymał.

Wczorajszy *Journal officiel* ogłosił skład nowego gabinetu, tak jak brzmiał telegram rozesłany przez ajencyę Havasa. Dziś zbierze się Izba po parodniowem odroczeniu swem podczas przesilenia gabinetowego i przedstawią się jej ministrowie. Wczoraj wieczór mieli oni naradę, na której odczytano oświadczenie, jakie Gambetta ma dziś złożyć Izbie. Oświadczenie to ma obejmować zapewnienia pokojowe wobec państw obcych, zapowiada rewizyę trybu wyborów senackich jako konieczność i ponownie porusza potrzebę głosowania z list, to jest wyboru deputowanych departamentami a nie poszczególnemi okręgami wyborczemi. Jak wiadomo wniosek, w tym względzie był niedawno odrzucony.

Mówią głośno w Paryżu o zmianach w dyplomacyi, co stało się rzeczą nieuniknioną, bo St. Vallier i Noailles podali się już do dymisyi. Poseł niemiecki w Paryżu ks. Hohenlohe przybyć ma do Berlina, a zapewne przed rozstrzygnięciem kwestyi obsadzenia nowego poselstw francuskich, zastępować go będzie sekretarz poselstwa.

Gaz. uffizz. ogłasza zdanie sprawy o podróży i pobycie królestwa Włoskich w Wiedniu. Spóźnione to pismo o dwa tygodnie ma na celu zatrzeć wrażenie sprawione dyskusyą w wydziale delegacyi węgierskiej d. 6 b. m., i uzupełnić wyjaśnienia wzajemne między hr. Andrassym a hr. Robilantem. Urzędowy dziennik włoski mówi: Świetność uroczystości zarządzon ch na cześć Królestwa Włoskich nie zdziwi nikogo, komu znaną tradycyjna wspaniał ść domu Habsburgów; ale więcej jeszcze pochlebiać musi Włochom szczególna serdeczność i uczuciowość całej rodziny cesarskiej dla króla i królowej, oraz ciągłe oznaki sympatyi okazywanej przez Wiedeńczyków dostojnym gościom.

Więcej politycznym jest następujący ustęp: Objawy powtarzające się we Włoszech i Austro-Węgrzech, jasno wykazały, że odwidziny obojga królestwa w Wiedniu, rzeczywiście uczyniły faktem życzenie pokoju, które już było sympatycznem uczuciem ludności obu krajów. Ubiegały się one w demonstracyach zadowolenia z tego stwierdzenia serdecznej przyjaźni między Rzymem a Wiedniem. Dowodem tego są liczne adresy, otrzymywane przez ministrów Depretisa i Manciniego w Wiedniu od korporacyj wyborczych królestwa, od burmistrza wiedeńskiego a w większej jeszcze liczbie doszły one ministra spraw wewnętrznych w Rzymie. Lud włoski okazał, że jak zawsze, ocenia uczucia swego króla i idee, jakie rząd jego wzbudzał, zawiązując stosunki ściślejsze przyjaźni Włoch z Austro-Węgrami. Przypominamy chętnie to wszystko, będąc przekonani, że przyszłość uzna uczucia wspólne i korzyści wzajemne przy téj sposobności objawione.

Gabinet holenderski odpowiadając na sprawozdanie sekcyi Izby niższej nad budżetem, wyraził nadzieję, że w stosownej chwili będzie mógł wnieść rewizyę ustawy wyborczej, któraby mogła już być zastosowaną w przyszłych wyborach, następnie zaś, że teraźniejszy stan finansów pozwala przygotować stopniowo reformę finansową.

Następujący jest skład nowego gabinetu portugalskiego: De Fontes, prezesem ministrów i ministrem skarbu, oraz tymczasowo wojny; Tomasz Ribeiron, ministrem spraw wewnętrznych; Nilhena, sprawiedliwości; Serpa, sp aw zagranicznych; Hyntze, robót publicznych; Millo Gouvea, marynarki.

Rada ministrów w Konstantynopolu zajmuje się w tej chwili najwięcej niepokojącym stanem w Arabii. Posądzają tu wielkiego szeryfa w Mekce Ali Mutaleba o zamiar wyswobodzenia Arabii z pod jarzma tureckiego i podniecania w tym celu rozruchów w kraju. Said basza i Mahmud Neddim basza zalecają środki niezwykłej ostrożności, a zamianowanie Hadži Izzeta baszy jeneralnym gubernatorem Arabii jest oznaką, że Porta zamierza działać w tym duchu.

Wybory do sejmu w Bułgaryi wypadły w duchu konserwatywnym z wyjątkiem Warny. W Plewnie przyszło z okazyi wyborów do zaciętej bójki.

W gabinecie washingtońskim odbywają się stopniowo zmiany. Nie umiemy ocenić ich doniosłości, lubo posądzają prezydenta Arthura, że daje przystęp stronnikom Granta i Conklinga. Mac Veagh świeżo mianowany ministrem sprawiedliwości, ustąpił; ministrem skarbu mianowany jest Folger.

Proces Guiteau, zabójcy prezydenta Garfielda, rozpoczął się 14go b. m. Od dawna już głoszono, że morderca jest chory na umyśle i pierwsze posiedzenie sądu wykazuje, że taką też postawę zajmuje morderca; czy jest ona naturalna lub sztuczna, czy jest rzeczywistym stanem jego lub tylko komedyą, o tem nie można jeszcze sądzić.

Nareszcie! Oto krzyk, który wydobywa się z piersi Rabagasa w chwili, kiedy książę Monaco powierza mu tekę ministeryalną.

Nie chcąc wcale porównywać dzisiejszego p. Gambetty do wczorajszego Rabagasa, mniemamy, że w chwili, w której stanął na czele swojego nie wielkiego, ale małego gabinetu, zupełnie co innego powiedział sobie, i że biorąc z rąk prezydenta Grévy polecenie utworzenia ministeryum, raczej wyrzekł słowa — już niestety!

W samej rzeczy, skończyły się dla niego tak wygodne rządy anonimowe, skończyła się wszechwładza bez odpowiedzialności i wdzięczna rola przyszłego zbawcy i wielkiego człowieka w przyszłości. Trzeba zostać nim teraz rzeczywiście w teraźniejszości a to nieco trudniejsze.

Najnowsze dzieje Francyi uczą, iż przyjście do władzy jest początkiem końca każdej wielkości. Nic zatem dziwnego, że p. Gambetta wiedziony prostym zwierzęcym instynktem politycznym, oddalał, o ile mógł, od siebie ten początek, i tu pozwalamy sobie powiedzieć, że było to rabagasostwem z drugiego końca i odwrotnem samolubstwem. Nie było jednak teraz czasu do stracenia, bo już jako anonimowy władca Francyi, przyspieszonym biegiem zużywał się p. Gambetta. Nie pozostawało mu nic innego jak szukać ratunku we władzy i rozpocząć jawne rządy!

P. Gambetta bowiem nie tryumfami, nie powodzeniami, ale porażkami doszedł wczoraj do władzy i dopiero te porażki zmusiły go do przyjęcia odpowiedzialności i wepchnęły go tam, gdzie może być początek końca. Znalazł się on w przymusowem położeniu, a to już najlepiej dowodzi, że nie jest panem sytuacyi. Pobity w sprawie reformy wyborczej, przegłosowany we własnem stronnictwie w kwestyi rozwiązania wcześniejszego Izby, wybrany w Belleville zaledwie jednym czy też kilkoma głosami, objął p. Gambetta rządy. Obejmując je jednak nie on, ale jego przeciwnicy, ale ci, co czyhają na spadek polityczny po nim, nie on wielki Gambetta, ale tamci, małe Rabagasy, których on wytworzył, zawołali: nareszcie! Tak jest, mamy go nareszcie, zawołali oni, u władzy i tem łatwiej będziemy go mogli zniweczyć i uniemożebnić! Warunki, w jakich p. Gambetta stanął na czele rządu, zaostrzają jeszcze tę sytuacyę i czynią ją tem niebezpieczniejszą dla niego, że zwiększają dla przeciwników widoki prędkiego zużycia się człowieka.

Pan Gambetta uosabia zadawniony nałóg Francuzów do rządów osobistych, i w tem może tkwi jedna z głównych przyczyn jego popularności. Ale właśnie w skutku tego nałogu, Francya przyzwyczaiła się pożerać z niesłychanem łakomstwem osobistości. Rozpocznie się też walka na życie i śmierć, w której p. Gambetta bronić się będzie przed zgłodniałym potworem, chcącym i jego z kolei połknąć, to jest, przed anarchią i rozpasanemi namiętnościami. I z tego punktu widzenia rządy p. Gambetty przedstawiać będą względnie czynnik zachowawczy.

Ale powtarzamy, utworzeniu ministeryum towarzyszyły okoliczności, które właśnie pod tym względem stawiają rzecz na ostrzu noża. Czy z umysłu, czy też wbrew własnemu życzeniu p. Gambetta nie złożył wielkiego ministeryum, to jest takiego, do któregoby weszli ludzie znaczący i ważni a zatem tacy, coby dzielili z nim odpowiedzialność; stanął on przeciwnie na czele gabinetu, w którym zasiadają mierności lub nieznane dotąd zdolności, ludzie bez znaczenia i bez powagi, a skrajnych bardzo dążności: zatem całą odpowiedzialność będzie on musiał sam dźwigać wyłącznie, a z rządów nieodpowiedzialnych przeszedł wprost do osobistych. Ministeryum p. Gambetty w tych warunkach ma dla niego wszystkie niedogodności dyktatury bez jej przywilejów, bo przyjmuje on cały ciężar władzy a przecież liczyć się musi i z senatem, i z forum, i z trybunami, nawet z konsulem Grévym.

Jest to dyktatura, ale bez zawieszenia innych władz publicznych na czas jej trwania. Trudne zaiste stanowisko, na którem p. Gambetta albo musi stracić swój urok, a jego wielkość stopnieje, albo też stanie się istotnym panem Francyi.

Nie ułatwia mu zadania objęcie teki spraw zewnętrznych. Są położenia, w których cały majątek stanowi firma; dziś najznaczniejszą część politycznego majątku p. Gambetty, jest jego firma. Otóż wywieszać ją bezowocnie jest albo nie roztropnie, albo rozpaczliwym krokiem człowieka, który obawia się bankructwa! Co zaś p. Gambetta zdziałać może, obecnie jako minister spraw zagranicznych, w czem jego polityka różnić się może od tej, dla której wystarczał p. Barthélemy, ani zrozumieć, ani przewidzieć nie możemy. I tu chyba musielibyśmy wezwać w pomoc legendy o podróży do Warдzynu i wkroczyć w fantastyczną krainę przypuszczeń oraz kombinacyj sensacyjnych.

Wewnątrz zaś kraju wybór ludzi mających przedstawiać ministrów istotnych, których nie mógł czy nie chciał znaleść p. Gambetta, świadczyłby, że zsuwa się on już po równopochyłej skrajnego radykalizmu politycznego, bezwyznaniowego i socyalno-ekonomicznego. Cokolwiek się stanie, chwila jest ważną dla Francyi, bo nietylko p. Gambetta stawił tu swoją najgrubszą stawkę polityczną, ale i Francya dzisiejsza rzuciła na stół swoją ostatnią może kartę.

Część literacko-artystyczna.

Z literatury zagranicznej.

E. Caro. La fin du dix huitieme siècle, Etudes et portraits. Paris, Hachette 1880.

(Dokończenie).

Dowodzi on, że trzeba dziś światu więcej doktorów aniżeli prawników, tych więcej niżli mowców, poetów nie wielu, a zwłaszcza jak najmniej księży. Wygłasza nieustannie, że jest ateistą, ale rozczytując się w jego pismach, przychodzi się do przekonania, iż był to raczej fanatyk bezbożności. Nie tyle mu ciężyła sama idea bóstwa, nie tyle odmawiał wiary istniejącemu Bogu, ile nienawidził Kościoła, duchownych i wogóle wszelkie ustanowione formy kultu. Nienawiść ta wiodła go do teoryi, nie powiązanych między sobą. Trafnie powiedziano o pismach Diderota, że zbiór to pojedynczych idei, które się upiły i gonią jedna za drugą. Tymczasem podany przezeń carowej projekt uniwersytetu zawiera ideał toczącego się kulturkampfu. Przedewszystkiem zaleca on podporządkowanie Kościoła pod władzę państwa, a w rzuconych doraźnie teoryach rozpoznać można niemal dosłowny zarys praw majowych i ustaw ministra Falka.

Zadziwiający ten człowiek pisał o wszystkiem, w czem znów wyprzedził naszą epokę dziennikarską. Typ to skończony żurnalisty, przeciwnika dawnych praw i prawideł. A jednak i w jego duszy zerwane struny nieśmiertelnych przeznaczeń wydawały z siebie zapóźnione dźwięki. Czytamy, że raz przechadzając się z Grimmem wśród pól ozłoconych bielejącem już żniwem, uszczknął kłos i bławatek, i jął nad niemi rozmyślać. „Cóż tam robisz?“ pyta Grimm. „Słucham“ odpowiada Diderot. „Któż tam do ciebie przemawia?“ — „Bóg“. „I cóż mówi?“ — „Dla mnie to po hebrajsku, serce coś rozumie, ale rozum nie starczy.“

Tom drugi otwiera się poglądem na towarzystwo francuskie pod koniec XVIII wieku. Obraz to wysnuty z listów Horacyusza Walpole, a z tej okazyi autor ubolewa nad zniknięciem korespondencyi prywatnej, którą za dni naszych niepowrotnie dzienniki zabiły. Nie tylko, że czasopisma roznoszą dziś lotem ptaka wszystkie wiadomości, polityczne, czy brukowe, ale nadto darmo już szukać osobistych zapatrywań i opinij, jak słusznie uważa i użala się p. Caro: „Zaginęła tradycya zdań indywidualnych, a natomiast istnieją już tylko kategorye opinij. Wyraz szczery i osobisty odebranych wrażeń niknie coraz więcej w tych wielkich prądach otaczającej nas atmosfery, gdzie pełno bezosobistych zdań, o upowszechnionem echu i rozgłosie, a nieznanym początku i źródle. Z małemi wyjątkami, nikt się nie oprze stopniowym i codziennym wpływom gazety otrzymywanej każdego wieczora i nie rzadko powtarza się przygoda owego jegomości, który się nigdy nie spostrzegł, iż zmienił był zdania. Zmiana ta bowiem nie wyszła od niego, tylko czytany przezeń dziennik odmienił kolor. Sztuka listowania wtedy chyba odżyje, gdy prasa przybierze i u nas zakrój amerykański, ograniczając się na telegraficznych doniesieniach, w telegraficznym też sformułowanych stylu. Będzie to ideał dziennika dla społeczności czysto utylitarnej. Wtedy znów może znajdzie się jaki dowcipny człowiek, lub rozumna pani, którym przyjdzie ochota kreślenia na benefis przyjaciół bądź zdania swego o wypadkach bieżących, bądź też myśli i fantazyj własnych. I wtedy piękna gałąź pismiennictwa odnowi się ku wielkiej radości ludzi wykwintnego smaku.“

Wśród ogólnego poniżenia i osłabienia moralnego, które cechowało koniec ostatniego stulecia, przewaga kobiet znaczy się wyraźnie. Rzecby można, iż giętkość przyrodzona ich usposobienia i ducha utrzymuje ich na właściwym i jednakim zawsze poziomie, strzeże od powszechnego nerwów rozstroju. Mistrzowski to pogląd, uzupełniający inne podobne studya. Autor następnie uosabnia dwa prądy, dwa momenta owej epoki, kreśląc portrety przyjaciółki Walpola, pani Du Deffand, i Egeryi Żyrondystów, pani Roland. Jest coś strasznego w analizie psychologicznej pierwszej z nich, skończonego typu znudzenia i przesytu całego pokolenia, które straciwszy wiarę w Boga, wierzyło już tylko w rozum ludzki, a nie znając miłości, zatapiało się w egoizmie. Rozum ten szukający tylko siebie, umiera z głodu duchowego, serce więdnie, a życie uchodzi w wirze towarzyskim. Niektóre rysy dowcipnej markizy z XVIII wieku i współczesnych niekiedy powtarzać się zdają. „Należała ona, jak uważa Caro, do rzędu osób potrzebujących zewnętrznego gwaru, aby się z własną myślą nie spotkać nigdy. Wątłość Herkulesowa, wszystkie światowe znosiła trudy i jarzma. Przesyt rozumu samego doprowadzał zaś tylko do zupełnego rozczarowania względem siebie i drugich.“

Pani Roland mniej surowego doczekała się sędziego, który bezwiednie ulega czarodziejce rewolucyjnej, i bierze na seryo jej teatralne deklamacye. W ogóle, jak większa część krytyków francuskich, i ten zbyt miękki i łagodny, maluje, określa i ocenia, nie rad karci lub sądzi. Ilekroć się ku temu nada sposobność, sypie spółczesnym grzeczności i słodkie słówka, żądło zaledwie kilka razy w miodowym stylu da się odnaleść. Dostało się raz Wiktorowi Hugo, gdy mówiąc o apoteozie żyjącego Goethego, autor dodaje: Goethe ustrzegł się jednak owego upojenia hołdów, które zatraciło rozum nie jednego z naszych poetów. A na innem miejscu, bodaj czy nie skarcił polskich czytelników, wspominając ubocznie, w ciągu uwag nad zagadkowemi sprzecznościami smaku pod koniec ubiegłego stulecia, że dotąd jest naród który niby kocha się w literaturze francuskiej, a do tyla nie ma w niej rozeznania, iż stawia romanse Paul de Kock'a między arcydziełami Balzac'a i pani Sand.

Najbardziej może wypracowane i zajmujące rozdziały poświęcone są pani de Stael, a mianowicie dziejom jej młodości. Genialna ta istota dziwnie była zamkniętą na wrażenia przyrody działającej zwykle tak silnie na głębsze umysły i wyższe duchy. Zamiłowanie towarzystwa i rozmowy zagłuszało dla niej głos natury. Niespokojny charakter szukał walki i wrzawy zewnętrznej, zamiast tego ukojenia jakie przynosić zwykło obcowanie z przyrodą. Autor wśród wielu zagadkowych stron tej nadzwyczajnej kobiety podnosi i rzadki w dziejach jej płci wyjątek niewiasty, która utworzyła szkołę polityczną, i polityczny też ideał przekazała całej rodzinie i męzkim swym potomkom. Broglie, Haussonville, margrabiowie Saint-Aulaire, cała ta świetna plejada mężów stanu i mężów pióra, zawdzięcza swe natchnienia i kierunek matce i babce rodu, przez jedyną córkę Albertynę, wydaną za księcia de Broglie.

Rzut oka na dzieje rodziny wielkiego Mirabeau odnawia w nowszych czasach wszystkie nienawiści Atrydów. Straszne to karty, malujące nam pieniactwo, gwałty i namiętności rozrywające ów ród wsławiony. Klitemnestra nowych Atrydów, to matka przyszłego mówcy, kobieta tak dziwacznego i szalonego charakteru, iż mąż wspomniał że pożycie z nią było jednym przeciągłym napadem frenetycznej waryacyi. Ztąd najzacniejszy członek tej niezwykłej w dobrem czy złem rodziny, bierze pochop do rozwijania wciąż zasady: iż kobieta która nie dba o założenie domowego ogniska, najpewniejszą przykłada rękę do rozwalenia i zniszczenia onego.

Tom drugi w połowie niamal zajmuje się młodym poetą, Andrzejem Chénier, którego klasyczne pieśni nóż gilotyny przedwcześnie przerwał. Przedmiot to zajmujący głównie dla miłośników francuskiej literatury i badaczy francuskiej rewolucyi. Mniej szeroką zaś ma doniosłość dla ogółu czytelników. Ale czyta się przyjemnie, jak wszystko co płynie z pod tego attyckiego pióra, które tak misternie gładzi styl, rzeźbi myśl swoją, i treść poważną ubiera w szaty powabne aż do wykwintności. „Filozof dam,“ jak go ironicznie nazywają przeciwnicy, nowe a świetne tu odniósł zwycięztwo nad zaniedbaniem formy i realistycznemi prądami bieżącego piśmiennictwa, a zajmujące jego studya nad minionym wiekiem są jakby literackiem dopełnieniem magistralnego obrazu pana Taine.

N.

MOWA

ministra skarbu Dra Dunajewskiego

przy przedłożeniu finansowego *exposé* na rok 1882.

Pozwalam sobie przedłożyć wys. Izbie projekt ustawy finansowej wraz z preliminarzem budżetu na r. 1882. Co się tyczy tedy najważniejszych wyników preliminarza, wypada, że na r. 1882 wszystkie wydatki są obliczone na 470,892,393 złr., wszystkie dochody wynoszą 433,082,858 złr., a więc cały niedobór 37,809,535 złr. Z tej liczby wyłączyć trzeba sumę 10 milionów na umorzenie płatnych w r. 1882 asygnat skarbowych, dalej sumę 5,500,000 złr. na budowę drogi żelaznej Arulańskiej; po strąceniu tych liczb pozostaje niedobór 22,309,535 złr. Niedobór r. 1881 łącznie z kredytem dodatkowym na szkołę rękodzieł, rysunków i tkactwa w Wiedniu, był obliczony na 53,457,310 złr. Strąciwszy z tej sumy ogólnej wykupione wówczas asygnaty skarbowe w ilości 20,600,000 złr. i dalej zaliczki na budowę dróg żelaznych i na budowle w ilości 6,250,000 złr., wypada cały niedobór r. 1881 na 26,637,310 złr. Niedobór preliminowany na r. 1882 jest przeto o 4,327,775 złr. korzystniejszy. *(Brawo! z prawicy).*

Gdy zaś ogólną sumę wydatków *brutto* rozłoży się na jej cząstki najważniejsze, pokaże się, że wydatki *brutto* wynoszące 470,892,393 złr. w porównaniu z wydatkami r. 1881, wynoszącemi *brutto* 463,133,304 złr., na r. 1882 są większe o 7,759,000 złr., a mianowicie najważniejsze liczby które pozwalam sobie przytoczyć, są następujące:

Przy kosztach wysokiej reprezentacyi państwa prelimininuje się 15,000 złr. więcej, bo Delegacya następna zasiadać będzie w Budapeszcie. Przy wydatkach wspólnych niema chwilowo przewyżki z ceł, lecz jest niedobór w ilości 3,908,460 złr. w skutek wzmagania się restytucyj podatków spożywczych. Dalszym skutkiem jest i ten, że kwota, która na wydatki wspólne przypada na naszą część monarchii, przez niedobór z ceł wzrosła o złr. 3,216,756. Prócz tego kwota przypadająca na naszą część monarchii, podnosi się w skutek braku przewyżki dochodów z ceł, w porównaniu z rokiem poprzednim o 2,585,945 złr. Nakoniec wydatki budżetu wspólnego wedle wniesionego do Delegacyj preliminarza są większe od wydatków na r. 1881, a ztąd musi ponosić nasza część monarchii o 1,314,607 złr. więcej, tak że nasza kwota na wydatki wspólne w porównaniu z kwotą r. 1882 (jest to oczywiście pomyłka, powinno być: r. 1881; *przyp. tłóm.)* jest większa o 7,117,308 złr. Do tego przybywają jeszcze kredyty dodatkowe na wydatki wspólne, które także będą pewnie większe niż w roku poprzednim, przy czem pozwalam sobie nadmienić, że co się tyczy liczb dla budżetu wspólnego, użyłem projektu rządu wspólnego i muszę dopiero czekać uchwał Delegacyj, by w toku obrad budżetowych sprostować te liczby.

Większy jest dalej wydatek przy radzie ministrów, a to o 141,000 złr., głównie z powodu przeniesienia telegraficznego biura korespondencyjnego na ten etat i z powodu adaptacyi budynku dla trybunału administracyjnego.

Przy ministerstwie spraw wewnętrznych jest wydatków mniej o 364,603 złr., a to dlatego, że niema już kosztu popisu ludności, że przeniesiono prace konceptowe przy krajowych władzach szkolnych i koszta zakładu weterynaryi we Lwowie na etat ministerstwa oświecenia, że dalej przeniesiono niektóre fundacye i dopłaty na etat kasowości ogólnej. Nadto przy tytule „epidemie i epizotye“ są niejakie oszczędności.

Ministerstwo obrony krajowej ma potrzeby mniejsze o 659,689 złr., a to, gdy się pominie przeniesienie opłaty dla taksy wojskowej w ilości 1,142 530 złr. na kasowość ogólną, głównie z powodu ćwiczeń trzytygodniowych w r. 1882.

Przy ministerstwie oświecenia i spraw duchownych najważniejsze są liczby następujące: Przy kierownictwie centralnem jest koszt większy o 30,825 złr., a to z tej przyczyny, że wydatek na szkoły przemysłowe przeniesiono z ministerstwa handlu na ministerstwo oświecenia, a potem, że drugą połowę subwencyi dla technologicznego muzeum przemysłowego pomieszczono wyłącznie przy tym etacie ministerstwa oświecenia. Przy wydziale spraw duchownych jest wydatek mniejszy o złr. 15,000 przez redukcyę rachunku budowli; przy oświacie jest wydatek większy o 497,000 złr. wskutek większych potrzeb na szkoły najwyższe i średnie, dalej na specyalne zakłady naukowe wobec zmniejszenia przy dziale wydatków nadzwyczajnych na budowle przy szkołach średnich.

Przy administracyi finansowej jest koszt mniejszy o 147,250 złr., a mianowicie pokazuje się przy regulacyi podatku gruntowego ze względu na stan prac odnośnych zapotrzebowanie mniejsze o 310,000 złr., natomiast musiały przy kierownictwie centralnem, kierujących władzach finansowych, administracyach podatkowych i przy straży finansowej wskutek niepodobieństwa przeprowadzenia nakładanych przez lat kilka 5 io do 6cio procentowych interkalaryuszów, wyniknąć większe żądania. Ponieważ z zamknięcia rachunków z kilku lat pokazało się, że preliminowanej sumy nigdy trzymać się nie było można, lecz w interesie służby zawsze ją przekraczać było trzeba, przeto rozporządzono, aby wedle rzeczywistej wynikłości pomieścić preliminarz w tej części budżetu. Przy kasowości ogólnej jest wydatek większy o złr. 1,236,000 złr. przedewszystkiem wskutek przeniesienia opłat taksy wojskowej w ogólnej ilości złr. 1,142,000 złr., a potem wskutek objęcia preliminarzem pewnej sumy na odprawę dla pewnego przedsiębiorcy budowniczego, co szczegółowo umotywuje się dopiero przy obradach. Przy cłach jest wydatek większy o 10,637,000 złr., przy podatku spożywczym o 2,861,320 złr. na wyrównanie restytucyj podatku spożywczego z rządem węgierskim. Przy soli jest zapotrzebowanie większe o 98,000 złr. dla skompletowania zapasów; przy tytoniu mniejsze o 915,900 złr., bo zamierza się zakupić mniej liścia tytoniowego w granicach monarchii. Przy mennictwie jest wydatek mniejszy o 54,000 złr. z powodu wybicia mniej monety miedzianej.

Przy ministerstwie handlu i przemysłu całe wydatki są mniejsze o 278,215 złr. Nasamprzód ubywa zaliczka na budowę drogi żelaznej z Bozen do Meranu w ilości 750,000 złr., dalej przenosi się wydatki na szkoły przemysłowe i na technologiczne muzeum przemysłowe do etatu oświecenia w ilości 273,000 złr, tak samo telegraficzne biuro korespondencyjne do budżetu prezydyum rady ministrów w ilości 94,000 złr. Wyłączywszy trzy te te kwoty, otrzymalibyśmy zapotrzebowanie większe o 839,000 złr., między któremi mianowicie wspomnieć należy o wyższych wydatkach na regulacyę Narenty, dalej o wydatkach na poczty i telegrafy, przyczem jednak zaraz z góry nadmienić trzeba, że, jak się pokaże później przy liczbach dochodów, można preliminować znaczną podwyżkę dochodów właśnie przy pocztach i telegrafach.

Przy ministerstwie spraw rolniczych jest zapotrzebowanie mniejsze o 94 590 złr. Przedewszystkiem ubywa zaliczka dla kultury krajowej na Bukowinie w ilości 200,000 złr., dalej restryngowano wydatki na górnictwo w Brixlegg, Cili i Idryi, natomiast potrzeba więcej na skarbowe zakłady ogierowe i na lasy i dobra, przy których zamierza się większy wydatek na wyrąbanie drzewa opałowego i porządkowego.

Przy ministerstwie sprawiedliwości jest wydatek mniejszy o 219,000 złr. Najgłówniejsze przyczyny tego są: redukcya rachunku na budowle, bo pałac sprawiedliwości wymaga nakładu o wiele mniejszego, dalej zakłady karne ograniczenia wydatków doznały, podczas gdy koszta sądownictwa karnego wedle wynikłości lat poprzednich podwyższyły się.

Przy etacie emerytur jest wydatek większy o 346,900 złr. preliminowany, mianowicie wskutek okoliczności, że w roku ubiegłym w różnych kategoryach sług państwa właśnie większą liczbę emerytur, zaopatrzeń, płac wdowich i sierocych trzeba było wyznaczyć.

Przy subwencyach i dotacyach jest wydatek mniejszy o 837,497 złr. To mniejsze zapotrzebowanie przypada po największej części na subwencye zakładów komunikacyjnych. Przy tych zakładach wynosi mniejsze zapotrzebowanie 804,300 złr. właśnie wskutek spodziewanego pomyślnego wyniku ruchu.

Przy długu publicznym mniejsze zapotrzebowanie wynosi 7,902,556 złr., bo w r. 1881 trzeba wykupić 20,600,000 złr. asygnat skarbowych, podczas gdy w roku przyszłym mamy do wykupienia 10 milionów. Dalej zmniejszają się procenta od długu administracyjnego w sumę 513,900 złr., a przyrastają procenta od 5-procentowego długu publicznego w ilości 2,717,390 złr. do przyzwolonej dla niedoboru zeszłorocznego emisyi renty.

Co się tyczy zaś dochodów, wynosi ogólna suma preliminowanych przez rząd na rok 1882 433,082,858 złr. W roku 1881 preliminowano złr. 409,645,994, ztąd na r. 1882 cały dochód *brutto* preliminowanego pokrycia o 23,436,864 złr. więcej wynosi. Ta podwyżka dochodów w znacznej części sprowadza się na podatek od cukru i pozostające z tem w związku podwyższenie restytucyj. Gdy się przedsięweźmie poszczególne ministerstwa także pod względem pokrycia, pokażą się następujące ważniejsze różnice:

Przy prezydyum rady ministrów okazuje się podwyżka dochodów w ilości 80,780 złr. z powodu przejęcia telegraficznego biura korespondencyjnego; przy ministerstwie spraw wewnętrznych znów dochód mniejszy o 98,056 złr. z powodu zwinięcia zakładów kontumacyjnych dla bydła w Galicyi i na Bukowinie i stojących z tem w związku taks; przy ministerstwie obrony krajowej w porównaniu z rokiem przeszłym zmniejszenie o 1,139,800 złr. z powodu przeniesienia dochodu z taks wojskowych na etat kasowości ogólnej. Przy ministerstwie oświecenia pokazuje się *minus* 831,384 złr. z powodu ubytku udziału w likwidowanem mieniu zachodnio-galicyjskiego funduszu wyrównawczego.

Przy ministerstwie skarbu jest dochód kasowości wyżej preliminowany o 854,900 złr. z powodu taks wojskowych, które niestety nie w tej samej kwocie wpływają, w jakiej w odnośnej ustawie preliminowane były, i z powodu wyższych wydatków nadzwyczajnych. Przy dochodzie z podatków bezpośrednich jest ogólny dochód większy na r. 1882 o 1,420,000 złr. preliminowany, bo wynikłości lat poprzednich, rachowane wedle ich średnicy, zupełnie usprawiedliwiają przyjęcie wyższego dochodu, mianowicie przy podatku dochodowym. Przy ostatnim jest do podniesienia, że mianowicie oprócz dopływów, które z spotęgowanej czynności przemysłowej wynikają, także jeszcze podatek dochodowy niejednych dotychczas wolnych od podatku dochodowego dróg żelaznych musiał być preliminowany.

Przy podatku spożywczym jest ogólny dochód większy o 11,414,000 złr. większy preliminowany; w tę summę, rozumie się, jest policzony większy dochód z podatku od cukru w ilości 10,300,000 złr.; oprócz tego jest na podstawie przeciętnie obliczonych wynikłości lat ostatnich większy obrót przy podatku od mięsa, bydła na rzeź i piwa. Powrócę jeszcze do tych liczb. Dochody z ceł okazują się o 1,787,756 złr. większemi, dochody z soli o 259,700 złr., dochody z tytuniu o 1,059,000 złr., ze stęplów i taks i należytości od interesów prawnych o 280,000 złr. Po raz pierwszy okazuje się w preliminarzu także dochód z wyszynku i drobnej sprzedaży palonych spirytusowych napojów z dochodem w ilości 800,000 złr. preliminowanym podczas gdy przy pierwotnem przedłożeniu projektu dochod w ilości 1 1/2 miliona był spodziewany. Zmiany, którym jednak pierwotne przedłożenie poddane zostało w obu Izbach reprezentacyi państwa, oddziałały na zmniejszenie tej sumy, przyczem jeszcze jest do nadmienienia, że to przecież jest pierwsze zaprowadzenie podatku, nadzieja wyższego dochodu nie jest więc wykluczona. Przy mennictwie pokazuje się dochód mniejszy z powodu ograniczonego wybicia.

Dochody ministerstwa handlu są o 2,099,594 złr. większe, bo poczty i telegrafy wykazują wciąż wzrastający dochód z ruchu. (*Brawo z prawicy*).

Dochody ministerstwa spraw rolniczych są o 77,000 złr. wyżej preliminowane z powodu korzystniejszych wyników gospodarstwa w lasach i dobrach.

Przy subwencyach i dotacyach pokazuje się dochód większy o 143,000 złr. z powodu zwrotu wypłaconych w nadmiar gwarancyj przedsiębiorstwom komunikacyjnym.

Gdy się teraz wobec tych liczb stawi pytanie: w jakim stósunku pozostają dochody zwyczajne do wydatków zwyczajnych? pokazuje się co następuje: Wydatki zwyczajne wynoszą 419,214,483 złr. dochody zwyczajne, jak je preliminowano, złr. 417,839,524. W budżecie zwyczajnym pokazuje się więc niepokryta suma 1,374,959 złr. Gdy się uwzględni, że tak zwane pragmatyczne wydatki, przyczem także nie nieznaczne wydatki jako nadzwyczajne wstawione się znajdują, w naszym budżecie w rubryce wydatków zwyczajnych figurują, możnaby powiedzieć, że dochody zwyczajne wydatki zwyczajne nietylko zupełnie pokrywają, lecz także je do pewnej części nawet przewyższają. (*Brawo! brawo! z prawicy*).

Co się teraz tyczy wydatków nadzwyczajnych, które właściwie stanowią ciężar główny w naszym budżecie, ogólna suma ich wynosi 51,677,910 złr.. dochody nadzwyczajne wynoszą 15,243,334 złr, Pomiędzy temi zaś wydatkami nadzwyczajnemi; które są właściwą przyczyną niedoboru, zachodzą: zwrot asygnat skarbowych 10 milionów, subwencye i dotacye razem 20,217,853 złr., budowa drogi żelaznej Arulańskiej na rok 1882 z 5,500,000 złr. strata na monecie z 4,441,497 złr. budowle drogowe, wodne i inne 5,208,000 złr.; całkiem pewno więc wydatki, z których niektóre po upływie pewnego czasu nie mogą powrócić, bo tylko na taki były przyzwolone, a inne pod względem narodowo-ekonomicznym, jak budowle drogowe i wodne, do w najwyższym stopniu produkcyjnych zaliczone być mogą.

Gdy się przerachuje przedłożony budżet na liczby *netto* i ugrupuje wydatki wedle celu użycia na dwie główne kategorye, pokażą się liczby następujące: Właściwe wydatki administracyjne królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa wynoszą 93 820,000 złr.; ogólne wydatki państwowe, subwencye, dotacye, dług publiczny, asygnaty skarbowe $142\frac{1}{2}$ miliona, budowa kolei Arulańskiej $5\frac{1}{2}$ miliona, kwota na sprawy wspólne tymczasowo 81.880,000 złr. i wynika przeto w wydatkach budżet *netto* w ilości 323.700,000 złr. Naprzeciw tym wydatkom stawają dochody *netto* w ilości 285,900,000 złr. i wynika znowu ta sama na początku wymieniona liczba niedoboru *brutto* 37.800,000 złr. *Dokończenie nastąpi.*

Mianowania w armii. Porucznicy ewidencyi w nieczynnym stanie galic. pieszych batalionów obrony krajowej: Fryderyk Hasenöhrl, Roman Brückner i Adolf Hausser mianowani kapitanami II klasy.

W galic. oddziałach obrony krajowej mianowani: lekarze batalionowi z rangą lekarzy pułkowych II klasy: Dr Konstanty Męciński i Dr Franciszek Nemec, lekarzami batalionowymi z rangą lekarzy pułkowych I klasy; a lekarze batalionowi z rangą starszych lekarzy i stopniem porucznika: Dr Antoni Pietrzycki, Dr Maurycy Rudnik, Dr Teodor Hryńczak, Dr Mieczysław Dembowski, Dr Szymon Kohner, Dr Maksymilian Eberman, Dr Władysław Kulczycki, Dr Wiktor Łodziński, Dr Zygmunt Dzikowski i Dr Adolf Goldhaber, lekarzami batalionowymi z rangą lekarzy pułkowych II klasy i stopniem kapitana.

Sprawy monarchii.

(**Księga czerwona**. Dokończ. o stanie Bośni.) Przemysł górniczy, który w wiekach średnich w tak kwitnącym znajdował się stanie, pod rządami tureckiemi tak upadł, że w czasie okupacyi nie było żadnego prócz nieznacznéj produkcyi żelaza. Po geologicznem zbadaniu kraju rząd ułożył projekt ustawy górniczéj, która niezadługo będzie zaprowadzona, a wraz z nią władza górnicza w Serajewie. Skarby ukryte w łonie ziemi bardzo się przyczyniają do pomnożenia bogactwa krajowego.

Leśnictwo ogromnie zaniedbane, choć w lasach spoczywa skarb większy niż w górach. Są one wprawdzie bardzo zniszczone, ale zawsze jeszcze bardzo bogate, czyniąc połowę całego obszaru. Są one niemal wyłącznie własnością państwa. To też w r. 1880 zorganizowano służbę leśniczą, zarząd centralny z 6 osób; pięć urzędów leśniczych z 13 osób i 129 osób najniższéj administracyi czyniąc w ten sposób zadosyć najnaglejszéj potrzebie. Skromny dochód z lasów wynosi w roku 1880 116,007 złr.

Drogi są tem, czego najwięcéj braknie. Pod tym względem bardzo wiele już zdziałano. W czasie saméj akcyi okupacyjnéj wojska musiały w własnych celach podejmować wielkie naprawy dróg co najgłówniejszych. Drogi te zachować w należytym stanie, uzupełniać sieć drogową, oto wielkie zadanie rządu krajowego. Ludność pociągana jest w pełnéj mierze do robót przepisanych jeszcze przez władze tureckie; techniczne oddziały wojsk okupacyjnych bardzo wielkie oddają usługi, a nadto jeszcze wydano w roku ubiegłym 760,000 złr. na budowle drogowe. W ten sposób powiodło się do końca roku 1880 zyskać 1580 kilometrów dróg po części nowych, po części z gruntu naprawionych i 1870 kilometrów drożyn.

Ruch dróg żelaznych, poczt i telegrafów urządzony jest od czasów saméj okupacyi przez władze wojskowe Ponieważ obsłużenie tych instytucyj przez wojsko jest tańsze od administracyi cywilnéj, przeto nie zmieniono w tem nic, tylko że rząd krajowy za używanie telegrafów i poczt do swoich celów dopłacił skarbowi wojskowemu złr. 90,000.

Pomieszczenie wojsk sprawia wciąż jeszcze dużo trudności. Budowle w tym celu wzniesione zaraz po okupacyi istnieją wprawdzie jeszcze wszystkie, a nadto liczba wojsk okupacyjnych jest bardzo zmniejszona; mimo to trzeba uciekać się do kwaterunku, który i dla wojsk i dla właścicieli domów jest bardzo niewygodny. Domy bowiem są obliczone tylko na jedną rodzinę, domy muzułmańskie prócz tego w części tylko (dla haremu) są osobom obcym przystępne. Odzywają się też częste i głośne na kwaterunek skargi. Najlepiéj byłoby zbudować dostateczną liczbę koszar, ale skarb wojskowy nie ma na to pieniędzy, a finanse krajowe także jeszcze nieświetne. Mimo to użyto na ten cel w roku zeszłym już 500,000 złr., czyli niemal 10 prct całych dochodów krajowych, a na rok bieżący przeznaczono 200,000 złr.

Idzie na sam koniec zestawienie dochodów i wydatków krajowych w r. 1880. Wydatki *netto*, tj. po strąceniu własnych dochodów każdéj gałęzi administracyi od wydatków na nią, były następujące (w liczbach głównych): na administracyę polityczną 3,993,357 złr.; na sądownictwo 310,786 złr.; na administracyę finansową wraz z wspomnioną powyżej dopłatą na poczty i telegrafy 1,274,647 złr., w któréj to liczbie jednak mieści się 550,000 złr złożonych do kasy jako zasób pieniężny; ogółem przeto było wydatków 5,578,790 złr. Dochody *netto*, tj. po strąceniu kosztów przypisania i poboru podatków, były następujące: z dziesięcin 2,783,313 złr.; z podatków dochodowych, wymienionych z osobna powyżéj, gdzie mowa o finansowości, 787,111 złr.; z podatku od inwentarza drobnego 195,905 złr.; rozmaitych dochodów (podatek od szynkowni, od sprzedaży koni i bydła itd.) 234,939 złr.; ryczałt celny od monarchii (w złocie) wraz z *agio* 703,500 złr.; z tytoniu 194,104 złr.; z soli 333,195 złr; z stemplów i należytości skarbowych 224,198 złr.; z górnictwa 4376 złr; z lasów 116,007 złr.; z myt i przewozów 14,644 złr.; razem przeto 5,591,292 złr. Z zestawienia dochodów tych z wydatkami wynika przewyżka 12,502 złr. Dochody krajowe wystarczają więc na pokrycie potrzeb krajowych, ale też zważyć trzeba, że te potrzeby są trzymane w skromnych granicach.

Z tego wszystkiego pokazuje się, że rząd wiele już zdziałał, gdy się zważy tyle nowych instytucyj stworzonych na gruncie tak obcym dla nich, z tyloma trudnościami, o jakich z daleka zaledwie można mieć wyobrażenie, i przy skromnych ostatecznie siłach finansowych. Z drugiéj strony widać też, że kraj się dźwiga, że obfite są źródła jego bogactwa i że dalsze postępowanie na drodze reform rokuje szczególniéj pod względem finansowym coraz lepsze rezultaty.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 listopada.

Nowe księgi hypoteczne dla dzielnicy I, II, III i IV miasta Krakowa zostały otwarte dnia 15 listopada b. r. Równocześnie zamknięto i usunięto z użytku publicznego dotychczasowe księgi hipoteczne, założone przez Rząd W. M. Krakowa w czasokresie 1823 — 1829 roku.

Różnica między nowemi a staremi księgami hipotecznemi spoczywa w ich układzie; gdyż pierwsze mają dodane karty stanu posiadania i objaśnione są mapą katastralną miasta, a dawne karty własności i ciężarów zawierają odmienne rubryki. Ta zmiana w ustroju ksiąg hipotecznych nastąpiła wskutek postanowień ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 r. o urządzeniu ksiąg gruntowych. Przy sposobności założenia tych nowych ksiąg hipotecznych dla naszego miasta, opuszczono kilkanaście tysięcy wpisów hipotecznych już wykreślonych, nie mających prawnego znaczenia lub zadawnionych, w skutek czego nowe księgi hipoteczne zawierają w sobie tylko te wpisy, które właścicieli realności lub wierzycieli hipotecznych dzisiaj obowiązują. Są zatem w tej chwili bardzo szczupłe, jasne, do zrozumienia i użycia łatwe.

W razie gdyby jakie błędy, opuszczenia lub usterki w nowych księgach hipotecznych przez właścieli realności lub wierzycieli hipotecznych dostrzeżone zostały, takowe sprostowane będą z urzędu, wskutek ustnego (protokólarnego) lub pismiennego zgłoszenia, nie ulegającego opłacie stępla.

Do wnoszenia podobnych zgłoszeń wyznaczony został przez c. k. Sąd wyższy czas do dnia 31 marca 1883 r., po upływie którego, nowe księgi hipoteczne za ostatecznie ustalone uważane będą.

— **Adolf Theuer**, doglądacz kotła parowego przy kolei Karola Ludwika, dzisiaj rano o godz 8ej poniósł śmierć przez zmiażdżenie głowy w chwili, gdy wóz z kotłem wyjeżdżał z wozowni. Zdaje się, że Theuer wbrew instrukcyi głowę wychylił na zewnątrz. Liczył on lat 43, pochodził z Wermerdorf w Morawie; żona tegoż drugi rok pozostaje w szpitalu w oddziale obłąkanych. Zmarły pozostawił dwoje niedorosłych dzieci. Theuer był trzeźwym, spokojnym i pracowitym. O wypadku tym zawiadomiono Prokuratoryę państwa, celem przedsięwzięcia śledztwa, a zwłoki Theuera przewieziono do kliniki.

— **Z pod Kent** 15 listopada. Któżby uwierzył, że i w naszym zakątku jak w wielkich stolicach odbywa się ów objaw nowoczesnej cywilizacyi, jakim są wyścigi konne. Wprawdzie stało się to już w połowie zeszłego miesiąca, ponieważ jednak nikt wam o tem nie doniósł, wiadomość choć spóźniona będzie zawsze jeszcze nowością. Oficerowie stojącego załogą w Kentach 3-go szwadronu 1 pułku ułanów urządzili w dniu 16 z. m. wyścigi, składające się z pięciu biegów. W pierwszym biegu myśliwskim współzawodniczyło 6 koni, (dystans 7000 metrów, 15 przeszkód naturalnych i sztucznych, dwie nagrody honorowe dla pierwszego i drugiego konia). Pierwsza stanęła u mety gniada klacz Modesty (półkrwi) rotmistrza Schmidta po silnej walce z siwym wałachem Szach majora Saar ze stada hr. Dzieduszyckiego, który o długość dwóch koni przybył drugi. Potem nastąpił *Steeple chase* (dystans 1500 metrów, 7 przeszkód, 1 nagroda honorowa, 3 konie muszą startować). Wygrała z łatwością gniada klacz Thalia porucznika hr. Coudenhoven. Dwa biegi mniejsze dla podoficerów i żołnierzy 3 szwadronu z nagrodami pieniężnemi powiodły się świetnie. Najciekawszy był jednak ostatni bieg ochotników. Startują 3 konie z Białej, jeden w pół mety pada nieżywy, dwa konie wysadzają jeźdźców z siodła, którzy przy aklamacyi publiczności gonią za końmi aby je schwytać. Jeździec zabitego konia nie poniósł żadnego szwanku Publiczność zwabiona tym niezwykłem u nas zdarzeniem zgromadziła się bardzo licznie, samych ekwipażów było przeszło 50.

— **W Rzeszowie**, jak nam donoszą, odbyło się w zeszłą niedzielę przedstawienie amatorskie na pomnik dla poległych żołnierzy polskich z r. 1863 pochowanych na tamtejszym cmentarzu Odegrano komedyę Bałuckiego p. t. *Po śmierci ciotki.*

— **Nowy Targ** 12 listopada. (*a*) Najpiękniejszym wynikiem działalności Towarzystwa Tatrzańskiego jest niezaprzeczenie, rozwijająca się pomyślnie i piękne rokująca nadzieje szkoła snycerska w Zakopanem. O liczbie nauczycieli i uczniów w tej szkole jakoteż o składzie ustanowionego przez ministerstwo handlu komitetu bezpośredniego wykonywającego nadzór, była nie dawno wzmianka w *Czasie.*

Komitet ten ukonstytuował się na posiedzeniach odbytych dnia 12 września i 13 października b. r. wybrawszy przewodniczącym pana Adama Uznańskiego, wł. dóbr i prezesa Rady powiatowej nowotarskiej, a zastępcą przewodniczącego pana Gwidona br. Battaglię, komisarza powiatowego w Nowym-Targu, który podjął się zarazem pełnić obowiązki sekretarza. Już na pierwszem posiedzeniu obradował komitet nad ważną sprawą umieszczenia szkoły z powodu wypowiedzenia zajmowanego dotychczas lokalu od 1 kwietnia 1882 r. Komitet uchwalił rezolucyą, orzekającą, że szkoła snycerska powinna być umieszczoną w własnym budynku, wystawionym kosztem rządu. Ministerstwo handlu wszakże odmówiło wzięcia tego projektu pod rozwagę i zażądało, aby lokalu dostarczyło Towarzystwo Tatrzańskie, stósownie do zobowiązania przyjętego na okres pięcioletni w r. 1878 przy wzięciu szkoły na etat państwowy. Komitet zebrawszy się powtórnie dnia 13 października uchwalił odnieść się w tym względzie do Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego, co też wykonano. Wszakże Tow. Tatrzańskie będąc zaangażowanem budową kasyna, prawdopodobnie nie będzie w stanie wystawić własnym kosztem budynku, a do wynajęcia odpowiedniego lokalu w Zakopanem nie znajdzie. W obec tych niepokonanych trudności oświadczył p. Adam Uznański, że jeżeliby szkoła snycerska stale została przeniesioną do Poronina, odstępuje na umieszczenie tejże, bez jakiegobądź ograniczenia i na zawsze swój obszerny, nowy dwór w Poroninie, z gruntem na ewentualne przybudowy. Dwór ten, o 7 obszernych, jasnych pokojach, nie wielkich wymagający reparacyj, będzie dla szkoły snycerskiej wybornem pomieszczeniem. Poronin położony jest przy drodze nowotarsko-zakopańskiej, wpośród kilku gmin górskich, a od Zakopanego oddalony tylko o milę. Ponieważ możliwość zatrzymania nadal szkoły w Zakopanem — pomimo że zostało w zasadzie uchwalone — jest więcej niż wątpliwą, donacya przeto p. Adama Uznańskiego ma wielkie znaczenie i prawdopodobnie wkrótce będzie zrealizowaną. Dar p. Uznańskiego zrobiony ludowi tatrzańskiemu jest darem prawdziwie pańskim i przyniósłby zaszczyt nawet udzielnemu księciu. Tym zaś, którzy lekkomyślnie a nawet z predylekcyą lubią zarzucić galicyjskiemu obywatelstwu obojętność w sprawach publicznych, niechaj opisany fakt posłuży za przestrogę.

— **Marszałek Mac-Mahon** przybył wczoraj do Wiednia, zkąd udaje się na polowanie do swego kuzyna ks. Castries.

Repertoar teatru.

We czwartek 17go: *Wojna podczas pokoju*, po raz czwarty.

W sobotę 19go: *Hic mulier*, komedya w 5 odsłonach, wolny przekład podług J. Rosena; komedya *Der deutsche Krieg*, przez J. Zajączkowskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 15 listopada pochmurno; termometr od 5·0 doszedł do 8·8 C. Barometr opada; rano o g. 7ej dnia 16go stan jego był 748·7 millim., termometru 1·6 C. — Wiatr zachodni.

— We czwartek 17 listopada: Ś. Salomei kr. p.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Koncert Aleksandra Michałowskiego odbędzie się, jak już nadmieniliśmy, w piątek w sali hotelu Saskiego, z współudziałem pp. Singera i Sandoza. P. Michałowski odegra na wstępie z towarzyszeniem pp Singera i Sandoza „Trio“ (*G-mol*) Rubinsteina, następnie sam Balladę“ *(F-mol)* i „Poloneza“ (*As-dur*) Chopina; „Barkarollę *(G-mol)* Rubinsteina, „Etiudę *(F-mol)*, oraz „Gondolierę“ i „Tarantellę“ Liszta. P. Singer odegra „Suite“ Nr 2 Riesa, „Romans“ Żeleńskiego, „Taniec“ Brahmsa i „Poloneza“ Vieuxtemps. Niedawno wykonany w mieście naszem koncert p. Michałowskiego zbyt wielki zbudził zapał dla gry wirtuoza między licznie zgromadzoną publicznością, abyśmy potrzebowali zachęcać ją do udziału w tej biesiadzie tonów.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło w dniu 9 b. m. posiedzenie nadzwyczajne, na którem Dr Murdzieński przedstawił chorego, u którego operator doc. Dr Obaliński wyjął szczęśliwie całą kość łokciową następnie zupełnie od rosłą i objaśnił sposób zakładania opatrunku jodoformowego, a Dr Skobel okazał przypadek wrzodu gruźliczego w gardle w klinice przez prof Rosnera obserwowany. W nader ożywionej i długiej dyskusyi zabierali głos prof. Browicz, Dr Paszkowski, Dr Pieniążek, prof. Rosner i Dr Zarewicz.

Sara Bernard rozpoczyna we Lwowie 18 b. m. swoje gościnne występy. Grać będzie w *Frou-Frou* i *Damie Kameliowej.*

W „Karltheater“ przedstawiają obecnie komedyjkę jednoaktową, w której słynna pani Gallmayer ze znanem mistrzowstwem parodyuje panią Sarę Bernard.

Z Petersburga telegrafują do dzienników warszawskich bliższe szczegóły o rezultacie konkursu odbytego w Akademii sztuk pięknych, i tak na wydziale architektury, za projekt gmachu sądu okręgowego, z dwóch wielkich medali złotych udzielono jeden Stefanowi Szylerowi. Od czasu istnienia Akademii jest to pierwszy wypadek otrzymania przez Polaka najwyższej nagrody na tym wydziale. Dalej Antoniemu Jabłońskiemu, Adolfowi Emerykowi i Stefanowi Szylerowi przyznano stopień architektów 1 klasy. Mały medal złoty przyznano Atoniemu Wójcickiemu.

Na wydziale malarskim pierwszy złoty medal dostał Stefan Bakałowicz (syn znanej artystki) za obraz: „Błogosławieństwo Dymitra Dońskiego, przed bitwą z Tatarami.“ Mały medal złoty otrzymali M. Kotarbiński za obraz: „Prometeusz przykuty do skały« i Kazimierz Gołębiowski. Jednem słowem konkurs tegoroczny zamienił się w tryumf polskiej młodzieży. Szyler i Bakałowicz wysłani zostaną kosztem rządu na lat cztery za granicę dla dalszego kształcenia się.

Treść Nru 254 *Wędrowca:* Dzisiejsza Peruwia, przez Wł. Klugera (c. d. z 3 ryc.); Listy z podróży Zofii Sokołowskiej (c. d.); Król piratów, nowella historyczna M. Jokaia; Kongres i wystawa geograficzna w Wenecyi (c. d.); Kronika geograficzna; Nowości. Do tego numeru dołączony jest 13 arkusz dzieła „Marokko“, wspomnienia z podróży E. Amicisa.

Rozmaitości.

Z powodu postawienia pomnika Bohdanowi Chmielnickiemu w Kijowie.

Z rozkazu rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych hr. Ignatiewa, danego jenerał-gubernatorowi Drentelnowi, pracują obecnie nad spiesznem ukończeniem pomnika dla Bohdana Chmielnickiego w Kijowie, na placu między cerkwią św. Zofii a jurysdykcyami (Izbą Sądową) położonym. Chmielnicki siedzi na dzielnym rumaku, wskazuje ręką na Moskwę i tratuje kopytami końskiemi żyda, księdza katolickiego i Polaka w kontuszu z wylotami. Umyślnie pomysł moskiewski wysilił się na tę tatarską apoteozę, aby obudzać w ciemnych masach ludowych nienawiści plemienne, poruszać tą drogą najgorsze instynkta natury ludzkiej i nawoływać lud do publicznego urągania się z wszystkiego, co jest polskiem i katolickiem w Rosyi.

Ponieważ przysięga Chmielnickiego była wymuszoną i chwila ta ogromnie się nadaje do obrazu historycznej treści, a więc ta okoliczność podała mi myśl do zwrócenia na nią uwagi malarzy polskich, gdyż wartoby, aby jednocześnie z odkry-

ciem pomnika dla Chmielnickiego, ukazał się u nas obraz, odtwarzający ową prześwietną Unię Rusi z Moskwą, za którą Rosyanie budują pomnik Chmielnickiemu.

Przypominam sobie w tej chwili, że ś. p. Michał Grabowski nietylko dowodził patryotom małoruskim, że Bohdan Chmielnicki został oszukany przez Cara moskiewskiego, lecz nawet cytował im źródła historyczne, a mianowicie zeznanie Wyhowskiego, który będąc naocznym świadkiem owej Unii, twierdził, że takowa była wymuszoną, dowodem czego są łzy, które Chmielnicki wylewał, składając Moskwie przysięgę wiernopoddańczą.

Pozwalam sobie pokrótce opowiedzieć szczegóły tej Unii czyli przysięgi Perejasławskiej i wymienić osoby przy niej obecne, a to dlatego, że ówcześni historycy polscy, n. p. Pastoriusz [1]), Kochowski [2]) i Jerlicz [3]), opisując obszernie nasze wojny z Kozakami, zaledwo wzmiankują nawiasem o przejściu w Perejesławiu. Rudawski [4]) w 3ch tylko wierszach nadmienia o Perejesławskiej Unii, chociaż obszernie mówi o konszachtach Chmielnickiego z Turkami Tatarami, Rakoczym, Wołochami i Szwedami. Opisania więc szczegółowego tego aktu historycznego trzeba szukać u tych osób, którzy byli w Perejesławiu w chwili wykonania przysięgi, którzy pisali o tem, lub drugim opowiadali. W czasie przysięgi świadkami było dwóch tylko ludzi piśmiennych, a mianowicie Wychowski i kronikarz Zorko. Latopis Zorka gdzieś zaginął i ze znacznemi zmianami przepisany został przez Samuela Wieliczkę. Wieliczko [5]) był jedynym kronikarzem z którego, czerpali źródła historycy rosyjscy, jako to: Bantysz Kamenskij [6]), Skalkowskij [7]) i Kostomarow.

Otóż z tych źródeł, zacytowanych przezemnie w odsyłaczu, wyciągnąć można następne fakta.

Bohdan Chmielnicki, herbu Habdank (tegoż samego, co Michał Jazłowiecki, starosta Chmielnicki † 1582 r.), składał przysięgę carowi Aleksiejowi Michajłowiczowi w Perejesławiu, w cerkwi katedralnej, dnia 8 stycznia 1654 r.

Dla przyjęcia przysięgi i zawarcia umowy, wysłani byli od cara następni posłowie: *a*) Bojarzyn i Namiestnik Twerski Wasyli Wasylewicz Buturlin. *b*) Kanclerz, albo dumny Djak Iwan Wasiljewicz Alifirow; *c*) Stolnik carski Wasyli Petrowicz Kukin i *d*) urzędnik Zabutkin. Na czele przysłanego z Moskwy duchowieństwa był Prachor, archimandryta kazański monasteru Preobrażeńskiego. Ze strony Rusinów: Kozacy, z których najwybitniejszemi postaciami byli pułkownicy perejesławski i mirhoradzki Leśnicki i Sapowicz, dalej z ludzi piśmiennych Wyhowski i Zorka, w końcu szlachta rusińska i Kozactwo zaporożskie.

Oddawna już toczyła Moskwa układy z Bohdanem Chmielnickim, obiecywała najliberalniejsze przywileje, największe ustępstwa, poszanowanie narodowości rusińskiej, zupełną autonomię i wszelkie wolności kozackie. Tymczasem po przybyciu do Perejesławia, przekonał się Chmielnicki, że dawniej dane obietnice podległy znacznej zmianie. warunki były uciążliwsze i obawiał się, aby i te ostatnie nie zostały z czasem złamane.

Historycy rosyjscy twierdzą, że Chmielnicki, przystępując w cerkwi katedralnej perejasławskiej do przysięgi, wymagał od archimandryty Prochora, aby moskiewscy posłowie przysięgli także w imieniu cara, iż swobody kozackie nie będą naruszone [8]). Powstała w cerkwi kłótnia skandaliczna. Archimandryta i posłowie dowodzili Chmielnickiemu, że słowo carskie znaczy więcej niż przysięga, że car nigdy nikomu przysięgi nie składa i nalegali, aby hetman kozacki co najprędzej złożył przysięgę wiernopoddańczą. Chmielnicki nie chciał składać takowej i uciekł z cerkwi, dowodząc, że musi pomówić z pułkownikami i z ludem [9]). Półkownik perejesławski Leśnicki i mirhoradzki Sapowicz, przekonywali posłów carskich, że w czasie Unii Lubelskiej król Zygmunt August składał przysięgę, że wszyscy królowie polscy przysięgają na *pacta conventa* i wymagali, aby także w imieniu cara posłowie moskiewscy koniecznie zaprzysięgli dochowanie wolności kozackich. Tegoż samego zdania była i cała szlachta rusińska. Niestety silne utarczki, groźby i obietnice ze strony posłów cara Aleksieja Michajłowicza. Bohdan Chmielnicki po tylu krzywoprzysięstwach i konszachtach ze wszystkimi sąsiadami, obawiał się kary za swoje dawne postępki, naglony i straszony przez posłów carskich w największej rozpaczy i zalewając się łzami czuł się zmuszony postawić na kartę całą przyszłość Kozactwa i w końcu wykonać przysięgę, której potem przez całe życie swoje żałował.

(Dokończenie nastąpi).

[1]) Pastorius de Hirtenberg: *Bellum scytico-cosacicum. Dantisci, 1652. Hist. Poloniae, opus posthumum, Dantisci 1685.*

[2]) Wespazyan z Kochowa Kochowski. *Annalium Poloniae ab obitu Vladislai IV. Climacter I., Cracov. 1683, Clim. II. Crac. 1688., Clim. III., Crac. 1698.*

[3]) Latopiściec albo kroniczka Joachima Jerlicza (wyd. Wójcickiego), Warsz., 1853, str. 153 i 154.

[4]) Rudawski: Historya Polska, tłumacz. Spasowicza, T. I., str. 252.

[5]) Lietopis Samuiła Wieliczki, T. I., str. 172 i 173.

[6]) Bantysz Kamenskij: *Istorya Małoj Rosyi 1846, Cz. I., str. 316; jegoż Lietopisnyja powietstwowanja* o Rosyi. T. I., str. 184—199.

[7]) Skalkowskij *Istorya zaparożskich kozakow.*

[8]) Kostomarow przytacza następne słowa, wypowiedziane przez Chmielnickiego posłom carskim w cerkwi perejesławskiej: „*Sliedujet Wam prisiagnut' ot imieni Jeho Carskaho Weliczestwa, bo tam czto Jeho Weliczestwo Wielikij Hosudar nie naruszit naszich praw*". („Bohdan Chmielnicki" Kostomarowa. Petersburg 1859, T. II, str. 406).

[9]) „*My pohoworim ob etom s pałkownikami i i so wsiemi ludmi*" (Kostomarowa „Bohdan Chmielnicki, str: 406).

Sprawy sądowe.

Kraków, 15 listopada.

Podrabianie monety.

Franciszek Gawor zagrodnik w Jaszowicach zamieszkały usłyszawszy od wędrownego dziada, iż jakiś człowiek w Prusiech robił bardzo szczęśliwie pieniądze, postanowił także spróbować szczęścia i wybijać austryackie guldenki. Wziął się atoli do tej roboty w sposób wcale niefortunny; zrobił bowiem formę z rozmoczonej skóry, wycisnął na niej obie strony guldena a następnie lał do niej roztopiony ołów. Jeden egzemplarz guldena jeszcze jako tako się udał, ale drugiego już zrobić nie mógł, gdyż skóra za nalaniem ołowiu się zwęgliła.

Widząc, iż mu się nie wiedzie, wpadł Gawor na nowy pomysł i zrobił taką samą formę z ołowiu i zapomocą tej zrobił znowu jedną sztukę. Oba falsyfikaty były atoli nader nędznie wykonane i szynkarz miejscowy otrzymawszy jedną sztukę od szwagra Gawora Jana Sierka poznał natychmiast, iż jest fałszywa.

Sprawa wyszła na jaw, doniosła się do Prokuratoryi, która oskarżyła Gawora o zbrodnię podrabiania monety a jego żonę Zofię Gaworową oraz 17-letniego Jana Sierka o współuczestnictwo w tej zbrodni, którego się stali winnymi przez dostarczanie ołowiu i puszczanie w obieg falsyfikatów.

Przysięgli uznali winnymi Franciszka Gawora oraz jego żonę, wskutek czego Trybunał skazał pierwszego na 5 miesięcy, Zofię Gaworową na 3 miesiące więzienia, a Jana Sierka od oskarżenia uwolnił.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej:* z dnia 14 listop. — **Wiedeń:** pszenica 12·20 do 12·80 złr.; żyto od 09·40 do 09·80 złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od złr. 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 34·50 do 34·75 złr. — **Buda-Peszt:** pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 12·60 do 12·65 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 13·50 od —·— złr. — **Berlin:** pszenica żółta 235·50 żyto —·— złr.; spirytus loco 57·50; olej rzepakowy 51·— złr. — **Szczecin:** pszenica —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — **Paryż:** mąki 159 kilogram. 65·75 złr.; olej rzepakowy 81·25 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław:** pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wiedeń 15 listopada.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku w skutek obfitej podaży tendencya co do ceny osłabła; not. tylko 34·75 złr.

Peszt, 14go listop.: —·——— —·— złr. — **Wrocław,** 14go listop.: w miejscu 48·40 mrk. ofiarow. na listopad 48·50 mrk. ofiarow.—**Szczecin,** 14go listopada: w miejscu 49·80 mrk., na listopad 51·— mrk., na listopad-grudzień 50·— mrk., na wiosnę 51·30 mrk. — **Berlin,** 14go listopada: w miejscu 51·— mrk., na listopad 52·20 mrk., na listopad grudzień 50·80 mrk., na kwiecień-maj 52·20 mrk. — **Paryż,** 14go listopada: na ten miesiąc 61·75 frk., na grudzień 62·50 frk., na styczeń-kwiecień 63·75 frk., na maj-sierpień 64·50 frk.

Nafta. Wiedeń 15go listopada: za 100 kilo z dworca z cłem 15·75—16·— złr.— **Tryest,** 14go listopada: za 100 kilo bez cła 10·——·— złr.— **Brema,** 14go listopada: za 50 kilo 7·45 mrk.— **Hamburg,** 14go listop.: w miejscu 7·50 mrk., na listop. 7·55 mrk., na listopad-grudzień 7·80 mrk.— **Antwerpia,** 14go listopada: za 100 kilo 18·75 frk.— **Nowy Jork,** 9go listop.: za galonę 7½ ct. pap., w Filadelfii 7¼ ct. pap.

Wiedeń 14 listopada.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 1472, średnio-ciężkiej węgierskiej 1140, ciężkich bagonów 852. Razem 3464.

Galicyjską płacono 34 do 38, 42 złr.; średnio-ciężką węgierską 48 do 52 złr.; ciężkie bagony 52 do 54 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Bochnia 9 listop. Płacono za hektolitr pszenicy 9·50 złr, żyta 7·50 złr., jęczmienia 5·50 złr. owsa 3·50 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Jak nam donoszą z Wiednia *exposé* ministra finansów, oraz mowa jego, którą powyżej podajemy, wywarły poważne a dobre wrażenie. Renta po posiedzeniu Izby podniosła się. Przenikliwsze umysły, nawet w wiernokonstytucyjnem stronnictwie dostrzegły, że może powolnym ale pewnym krokiem, minister Dunajewski zbliża się do stopniowego wyrównania deficytu. Jeden z mężów stanu z tego stronnictwa powiedział: „Nie mogliśmy doprowadzić do równowagi w budżecie, ale Dunajewski tego dokona, bo on liczyć może na swoich." A jednak zależy to przeważnie od większości Izby a w tej większości od Koła polskiego, aby w kierunku naszych uwag wczorajszych, szybko a ze zrozumieniem potrzeb państwowych, załatwiono projekta finansowe rządu, na których oparta jest przyszłość ery dzisiejszej.

Dzienniki wiedeńskie uczuły znaczenie *exposé* oraz dążności ministra finansów, gdyż jedne uznały jego dodatnie i pocieszające strony a inne nieprzyjazne jak *N. fr. Presse* nic nie mogąc zarzucić przedstawieniu ministeryalnemu, usiłują weprzec w czytelników, iż jest ono nieprawdziwem a nie przytaczają na to żadnych argumentów.

Dobre wrażenie w poważnych Kołach zrobiła zapowiedź ministra finansów, iż w celu zaprowadzenia oszczędności i uproszczeń w administracyi, powstanie komisya dla gruntownego tej kwestyi zbadania. Rzecz była niespodzianką a świadczy o zamiarze rządu wytrwania na drodze reform, o ile to od niego zależy. Oczywiście, że z obozu wiernokonstytucyjnego i z szeregów biurokracyi powstał zaraz okrzyk, że rząd chce pozbawić chleba wiernych sług państwa. Takto każda reforma ma zawsze i wszędzie swoich interesowanych przeciwników.

Donoszą nam z Petersburga:

Nie ustają tu zabiegi o władzę, której obecnie nikt właściwie nie dzierży w ręku. Hr. Ignatiew do tego stopnia nie posiada zaufania Cesarza, że faktem jest, że o wyjeździe Cara do Gdańska dowiedział się już, gdy Cesarz odpłynął. Skutkiem tego podał się był do dymisyi, ale dymisya nie została przyjętą. Ciągłem dążeniem hr. Ignatiewa jest objęcie teki spraw zagranicznych, jako bardziej właściwej dla jego antecedencyj dyplomatycznych, roli panslawistycznej, jaką pragnie do końca odegrać. Współzawodnikiem hr. Ignatiewa jest hr. Woroncow-Daszkow, popierany przez stronnictwo patryotyczne rosyjskie, które stoi w sprzeczności do panslawistów. Hr. Daszkow nieodznacza się atoli odpowiedniemi zdolnościami. Hr. Loris Melikow bawiący od swej dymisyi zagranicą, zajmuje się urządzeniem nowego banku państwowego dla Rosyi, i zjednania dlań kapitałów. Do rządów on nie powróci, chyba pośrednio jako naczelnik wielkiej instytucyi finansowej. O hr. Szuwałowie nie ma tu zupełnie mowy.

Wpływ Cesarzowej Maryi coraz bardziej się zwiększa, jej to przypisują rozporządzenie zapowiadające tolerancyę dla różnych sekt wśród prawosławia. Rozporządzenie to atoli wywołało reakcyę w kołach prozelitów schizmatyckich: wyrazem tej reakcyi jest broszura z inicyałami N. S. wzywająca do wznowienia bezwzględności religijnej. Prawdopodobnie rezultatem tej reakcyi było także wysłanie Pobiedonoscewa na Podlasie. Roboty nihilistyczne idą swoją koleją, i zaczynają silniej wnikać w sfery wojskowe. Żołnierze przechowują odezwy, czego dotąd nie bywało. W procesach, które się toczą, w rozpacz wprawia sędziów i policyę system własnego oskarżania się, jakiego się trzymają nihiliści. Każdy ujęty nietylko się do wszystkiego, co mu zarzucają, przyznaje, ale nadto czyni zeznania czynów, których się nie dopuścił. Każdy się mieni naczelnikiem związku lub wykonawcą jakiegoś zamachu. Gdy policya rozpoczyna śledztwo, okazuje się, że wszystkie te zeznania były fałszywe. System przyznawania się do win, okazał się zręczniejszym, niż system negowania w śledztwach, gdyż większy wzbudza chaos.

Droga z Petersburga do Gatczyny jest obstawioną żołnierzami w posterunkach co kilkanaście kroków. W parku Gatczyńskim stoi kompania wojska — a park oświecony kilkunastoma słońcami elektrycznemi.

Telegramy własne „Czasu".

Berlin 16 listopada. Kryzys zdaje się być zakończoną. Bismark uzyskał wolne ręce do działania; wszelako nie jest jeszcze postanowionem, w jakim zechce on iść kierunku (zapewne nie jest tylko wiadomem *Red.).* Wiadomy jest już wynik ściślejszych wyborów. Wogóle następujący jest stosunek stronnictw: centrum 99, konserwatyści 52, narodowo-liberalni 46, secesyoniści 40, postępowcy 64, liberalni 4, partya cesarstwa 27, Polacy 16, socyaliści 12, partya ludu 7, partya Welfów (hanowerska) 7, protestujący 15.

Petersburg 16 listopada. W ciągu zeszłego tygodnia aresztowano jakiegoś niebezpiecznego przestępcę politycznego. Aresztowanie to zostaje w związku z wykryciem tajnej drukarni przy zaułku Nadeżdińskim Newskiego Prospektu. Aresztowany nazywa się Aleksandrow. Oprócz wielu odezw oraz numerów czasopisma *Czornyj Peredieł*, znaleziono przy nim także materyały wybuchowe i pociski pękające. Aleksandrow miał stawić zbrojny opór podczas aresztowania swego.

Bukarest 16 listopada. Potwierdza się, że Bratiano zamierza wziąść dymisyę. Wypadek ten, jak również to, że Kogolniczano ma objąć zarząd spraw zagranicznych, uważany jest za dowód, że zamiarem jest obstawać przy zapatrywaniu się Rumunii na sprawę Dunaju i to do ostatecznych konsekwencyj.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 listopada. Delegacya węgierska naradzała się nad kredytem okupacyjnym. Apponyi zadowolony jest z administracyi krajów zajętych, uważa jednak zaprowadzenie ustawy wojskowej drogą rozporządzenia za przeciwne ustawom; Szlavy osłabia te wywody i wykazuje uprawnienie rządu do zaprowadzenia ustawy wojskowej; Keglevicz wyraża zaufanie ministerstwu, pragnie, aby uwalniano od służby wojskowej w poszczególnych wypadkach; Eber chce utrzymania *status quo* w krajach zajętych; Szilagyi łączy się z wywodami Apponyego; prezes gabinetu Tisza wyłuszcza, że rządy były prawnie umocowane do wszystkich rozporządzeń, któreby zdolne były w krajach zajętych utrzymać porządek i bezpieczeństwo, a zatem i do wydania ustawy wojskowej, która ma zabezpieczyć zaprowadzony porządek. Minister Szlavy robi uwagę ze względu na wywody Apponyego, który pomimo oświadczenia Tiszy pozostał przy swem zapatrywaniu, że długa dyskusya jest szkodliwą, ponieważ w krajach zajętych łatwo może zapanować mniemanie jakoby monarchia nie miała prawa do zaprowadzenia ustawy wojskowej. Po mowie hr. Schechena, który postępowanie rządu uznał za odpowiednie stosunkom, wniosek Apponyego, aby rząd bez zezwolenia parlamentu nie przedsiębrał żadnego dalszego kroku, — został odrzuconym i kredyt okupacyjny wogóle przyjętym.

Wiedeń 16 listopada. Delegacya węgierska załatwiła w ogólnych obradach i szczegółowych budżet ministerstwa wojny, w największej części zgodnie z wnioskami wydziału i jedynie co do tytułu „Rozporządzenia administracyjne" uchwalono cyfrę przez rząd postawioną, 878,025 złr., odrzuciwszy wykreślenie 159,437 złr. przez wydział zalecane.

Monachium 16 listopada. Izba po długich rozprawach przyjęła wniosek Mayera względem zniesienia obowiązkowych małżeństw cywilnych wszystkiemi głosami połączonej prawicy przeciw lewicy. Minister sprawiedliwości Faeustle, w mowie swej przeciw temu wnioskowi, w której zbijał motywa i dowiódł niewykonalności takiej ustawy, zakończył uwagą, że w obec tej uchwały oświadcza w imieniu całego gabinetu, do czego jest upoważniony, że ten nie jest w położeniu radzić koronie w duchu wniosku.

Paryż 16 listopada. Gambetta wyłożył w Izbie deputowanych program swoich rządów a mianowicie: zjednoczony, silny, odpowiedzialny rząd i nieprzedajna, wierna administracya, jedność miłością obowiązku względem państwa ożywiona i na niem ograniczająca się; zamierza przedsiębrać rewizyę ustaw konstytucyjnych, szczególnie co do Senatu, prowadzić dalej wychowanie narodowe, organizacyę wojskową, redukcyę armii i marynarki obok zabezpieczenia obrony potęgi Francyi; ulżyć ciężarom stanu rolniczego, podnieść przemysł i handel, zabezpieczyć szanowanie istniejących władz w stosunkach kościoła do państwa a broniąc swobód, utrzymać trwałość i porządek wewnątrz a na zewnątrz pokój z godnością. Gambetta zwraca się potem z gorącą odezwą do republikanów, aby Izba nowemu rządowi zupełnego użyczyła zaufania. (*Długie oklaski*). Barodet (*z skrajnej lewicy*) wnosi zwołanie kongresu (tj. obu Izb) i żąda uznania nagłości tego wniosku. Gambetta wśród oklasków Izby zbija kwestyę nagłości i występuje przeciw odnoszącym się do tego wyłuszczeniom Clémenceau, poczem Izba odrzuciła nagłość 368 głosami przeciw 120. W senacie odczytał Cazot podobne oświadczenie.

Paryż 16 listopada. *Journal officiel* podaje nominacyę jenerała Miribela na szefa sztabu głównego.

Paryż 16 listopada. Posłowie St. Vallier i Chanzy, podali się do dymisyi.

Petersburg 16 listopada. *Agence russe* oświadcza, iż pogłoski o objęciu na nowo urzędowania przez hr. Szuwałowa, są bezzasadne. Przewodniczy on tylko w wydziale prawodawczym na miejscu chorego ks. Urusowa.

Bukareszt 16 listop. Wszystkie pogłoski o dymisyi prezesa ministrów Bratiano, są bezzasadne.

Sofia 16 listopada. W wyborach do Izby konserwatyści otrzymali 18 krzeseł, między nimi pięciu ministrów, 14 liberałów, a między nimi były minister Drinow i Stojczew.

Konstantynopol 16 listop. Wskutku rokowań z delegowanymi angielskimi względem wychodźtwa, pozwoliła Porta żydom niemieckim, rosyjskim i rumuńskim przybywać do Turcyi, z wyjątkiem Palestyny pod warunkiem, że przyjmą poddaństwo tureckie.

Kursa. — Wiedeń 16go listopada 2 godz. 30 minut po poł. Renta papierowa 76·95. — Renta srebrna 77·90. — Renta złota 93·70. — 6% Renta złota węgierska 119·50. — Losy z roku 1860 133·—. — Akcye Banku Narodowego 833·—. — Akcye kredytowe 360·60. — Londyn 118·45. — Dukaty —·—. — Napoleony 9·37½. — Lombardy 143·25. — Losy 1864 roku 175·—. — Akcye kolei Karola Ludwika 307·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·50.— Akcye kolei węg. płn.-wschodn. 166·75.— Anglo-Bank 153·25. Obligacye indemn. galicyjs. 101·25. — Losy prem. węgierskie 125·75. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 147·25. Akcye kolei półn.-zach. austr. 223·50. — 6% Listy zast. hipoteczne 102·25. — Marki 58·— Ruble 125·75.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredytow. Ziem. 102·50. — Nowa renta papierowa 95·— złr. — 4% Renta węgierska 89·72. —

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 16 listopada.

	płacą	żądaj
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	125 —	126 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 56	5 65
20-frankówka	9 34	9 44
Imperyał ważny	9 62	9 72
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi,		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	103 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	100 75	102 —
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	96 50	97 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	100 25	101 75
6% listy „ banku hipot.	101 30	102 75
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	99 —	100 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	102 —	104 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	102 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 —	103 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser- I [za 100 rubli]	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	96 50	98 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	83 50	85 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	305 —	308 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	176 —	178 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	303 —	313 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	21 —	22 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 50

(Przy listach 4% i 5% Tow. kredyt., 6% banku hipot. i 6% dłużnych: we Lwowie za 100 złr. w. a. — Przy listach zastawnych i obligach: Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn. — Listy Król. Pol.: rub. i kop.)

Wiedeń 14 Listopada

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅕% „ srebrna	77 70	77 85
4% „ złota	93 85	94 —
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	122 —	122 50
4% „ „ 1860 „ 500 „	133 —	133 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	133 50	134 —
„ „ 1864 „ 100 „	174 25	175 —
„ „ 1864 „ 50 „	172 25	173 —
Losy Como-Renten	29 50	30 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	100 —	101 —
Galicyjskie „ „	101 30	101 70
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szlązkie „ „	108 —	— —
Styryjskie „ „	104 75	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	99 25	100 —
Węgierskie „ „	99 50	99 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 50	99 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	132 50	133 —
6% Renta węgierska złota	119 60	119 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	96 75	97 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	152 75	153 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	279 50	280 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	358 10	358 75
„ „ węgierskie . 200 „	357 50	357 75
Depositen-Bank . 200 „	281 50	282 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	880 —	890 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	830 —	831 —
Unionbank . 100 „	140 40	140 60
Verkehrsbank ogólny . 140 „	153 —	154 —
Wied. Bankverein . 100 „	137 75	138 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	172 75	173 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	566 —	568 —
Elżbiety . 210 „ „	214 50	215 —
Linz-Budweis . 200 „ „	189 50	190 50
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	183 75	184 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2390	2397
Franciszka Józefa . 200 „ „	193 75	194 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	305 —	305 50
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	146 75	147 25
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ „	176 50	177 —
Nordwest austr. . 200 „ „	222 —	222 50
„ „ Lit. B. 200 „ „	241 25	241 75
Rudolfa . 200 „ „	167 75	168 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	167 75	168 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	321 50	322 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	142 50	143 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	249 25	— —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	165 —	165 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 75	165 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	170 —	170 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 25	118 50
5% „ „ „ papier. 33 lat	100 20	100 60
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	— —	104 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	— —	106 —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	101 50
5½% „ „ złote 36 lat	99 —	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	96 40	97 —
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	100 50	101 50
5% „ „ „ nowe 37 lat	100 50	101 50
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 90	102 40
6% „ „ Włość. „	101 50	— —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 40	100 55
5% Szlasko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 —	102 —
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	97 50	98 50
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 75	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	94 —	94 25
Alföld-Fiume . 200 „ „	94 30	94 70
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	92 50	93 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	98 50	99 —
„ Em. 1862 . 300 „ „ „	98 —	98 50
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 75	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	100 50	100 75
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 —	101 25
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	104 —	105 —
„ „ wal. austr. „	101 —	101 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 —	106 50
„ poż. 14 milion. 1872 . „	106 25	106 75
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 80	102 10
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 50	102 50
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 50	99 75
„ II „ 1867 300 „ „	98 —	— —
„ III „ 1871 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ „	95 10	95 40
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	94 —	94 50
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 50	100 —
„ III „ 1868 300 „ „	95 20	95 50
„ IV „ 1872 300 „ „	94 75	95 25
Nordwestb. austr. . 200 „ „	102 25	102 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 20	101 30
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 75	— —
Rudolfa . 300 „ „	98 —	98 50
„ Em. 1869 . 300 „ „	97 70	98 10
„ Em. 1872 . 300 „ „	97 50	97 90
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 25	114 75
Siedmiogrodzkiej 1 . 200 „ „	91 —	91 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	175 25	175 75
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	130 75	131 25
„ „ . 200 złr. 5%	115 75	— —
Theissb.-Gesell. „ „	101 50	102 —
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	93 30	93 60
„ „ II Em. 200 „ „	91 40	91 70
„ Nordost . 300 „ „	91 50	92 —
„ „ złotem . 200 „ „	112 25	112 75
„ Westbahn . 200 „ „	94 50	95 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	93 75
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	132 25	132 75
„ Węgierskie . „ 100	124 —	124 50
3% „ Tureckie . fr. 400	25 25	25 50
Kredytowe . złr. 100	178 75	179 50
Clary . złr. 42	39 50	40 —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	112 50	113 —
Inszpruku „ 20	24 —	24 75
Keglewicha „ 10½	16 75	— —
Krakowskie „ 20	21 25	21 75
Ofner (miasta Budy) „ 40	39 50	40 25
Palfy „ 42	38 —	38 50
Rudolfa „ 10½	20 25	— —
Salma „ 42	52 —	52 50
Salzburgskie „ 20	22 50	23 —
St. Genois „ 42	48 75	49 25
Stanisławowskie „ 20	25 40	25 80
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	129 —
4% „ „ 50	65 —	66 —
Waldsteina „ 21	30 75	31 25
Windischgrätza „ 21	39 —	39 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 60	5 62
20 frankówki	9 37	9 38
Imperyały rosyjskie	9 65	9 67
Funty szterl. angielskie	11 80	11 85
Liry tureckie złote	10 72	10 74
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	126 50	126 75

Lwów 15 Listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	306 —	310 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 60	101 60
4% „ „ „ „ „	96 50	97 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 60	101 60
6% „ „ Banku hip. gal.	101 60	102 60
6% „ „ „ włośc. galic.	100 —	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	100 90	101 90
6% „ pożyczki krajowej	101 —	103 —

Warszawa 14 listopada.

	rub. kop.	rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	97 30
kupon	— —	— —
5% „ „ nowe 1869 r.	— —	91 75
kupon	— —	197 —
4% Listy likwidacyjne	— —	84 60
kupon	— —	181 —

Nakładem Księgarni Katolickiej
Dra Władysł. Miłkowskiego
w KRAKOWIE. [2804-5-6]
wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

WYKŁAD PACIERZA,

Składu apostolskiego, przykazań Bożych kościelnych, świętych Sakramentów, warunków do spowiedzi i dalszych przepisów religii świętej
przez
ks. Jana Narkiewicza
w 2 tomach. Cena dzieła 2 złr. a z przesyłką 2·20.

ODDANE DO DRUKU:
„Nowe Nauki majowe“ w liczbie 32, które miewałem w maju do moich owieczek. Za temat pierwsze 16 mają: **główne cnoty moralne Naj. Maryi P. na tle kwiatów majowych**; dalsze zaś 14: **siedm radości i tyleż boleści N. M. P.** z refleksyami i przykładami; wreszcie dwie ostatnie: **opiekę M. i sposoby zasłużenia sobie na nią.** Przy końcu umieściłem Litanię Lor. i 4 pieśni o M. P. Mogą służyć za czytania majowe wiernym wszystkich stanów. Czysty dochód przeznaczam na odnowienie kościoła św. Floryana. Przedpłata wynosi 1 złr. Obejmą do 15 arkuszy druku. Wyjdą w marcu 1882 r. Później cenę podniesie się na **złr. 1·50** w. a. **Kazań** o M. B. posiadam tylko 200 egzpl., zaś **Katechizmu Rz.** z wykładem o nieom. Pap., **Pastoralnej, Katechetyki, Nauk katech., Przewodników** do nauczania katechizmu w I. i II. kl., wreszcie **Rozkładów kazań** na Adwent X. EKHAUSTA mam większy zapas. *X. Dr. Józef Krukowiecki,* (3037) prof. Uniw., prob. kość. ś. Floryana w Krakowie.

Matka z czworgiem małoletnich dzieci, zostając w największej nędzy, **prosi litościwych ludzi o ratunek.** Ul. Floryańska Nr. 24 pod 3 dzwonani, drugie piętro w podworcu. (3038-1-3)

Panienki lub osoby w starszym wieku

pragnące nauczyć się **kroju** podług najlepszego systemu, w krótkim czasie i pod przystępnemi warunkami, mogą pobierać lekcye przy ul. Krupniczej pod L. 157, naprzeciw fotogr. A. Szuberta, w oficynie lewej I. piętro. — Na żądanie można mieć podług najświeższych modeli fasony papierowe lub z organtyny, zastosowane najdokładniej do figury. (3077-4-)

Ogród owocowy

półtory morgi obszaru mający, jest z wolnej ręki do sprzedania. Na żądanie może być rozparcelowanym i częściowo sprzedanym. — Wiadomość bliższa u właściciela przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 21. — Tamże jest każdego czasu do wynajęcia **stajnia** na 4 konie i **kilkadziesiąt cetnarów buraków** do sprzedania. (3039-1-3)

TERMIN LICYTACYI

na propinacyę w dobrach Grodkowice odracza się na **30 listopada b. r.** Bliższa wiadomość pod adresem: *Roman Smetana*, p. Niepołomice. (3040-1-3)

Stare wino czerwone

własnego chowu.
Za otrzymaniem przekazem pocztowym *16 złr.* rozsyła *opłatnie do stacyi kolejowej Piszczany skrzynki na próbę z 30 całemi butelkami.* (3056-1-6)
Zarząd piwniczny hr. Degenfeld-Schönburg w Szokolcz, poczta Piszczany (Pistyan).

Astma.

Szybko i niezawodnie działający środek przeciw astmie, wypróbowany ze strony lekarzy i polecony jako **pewny,** rozsyła za opłatnem otrzymaniem złr. 2·50 czyli 5 marek oplatnie (3058-1-15)
Dr. Ernest Fürst,
aptekarz w Gleichenbergu, w Styryi.
Skład w **Krakowie** u apt. J. Trauczyńskiego, we **Lwowie** u apt. Z. Ruckera.

Okruchy herbaciane

z najlepszych gatunków herbat złr. 2·50 kilo
prochy herbaciane
złr. 1·50 za kilo,
najlepsze czarne herbaty
od złr. 2 do złr. 9 za kilo
rozsyła handel herbat, rumu i win
A. M. Mandl,
król. pruski nadwor. dostawca w **Bernie** (Brünn). (3030 1-16)

Kto z Wiednia

cokolwiekbądź potrzebuje, temu poleca się firmę **Allgemeine Wiener Agentur- und Waaren-Commissionsgeschäft w Wiedniu, I., Wipplingerstrasse Nr. 25** celem punktualnego i rzetelnego wykonania wszelkiego rodzaju komisów, objaśnień, rad itp. Firma ta kupuje i sprzedaje wszelkie towary, przyjmuje także w komis i udziela na to zaliczki. (26 9-6-12)

TYLKO
Hans Sachs
w Wiedniu, I., Lichtensteg Nr. I,



ma ciągły zapas **najlepszego i najtańszego obówia** mezkiego, damskiego i dla dzieci w najobfitszym wyborze. **Damskie kamaszki skórzane** z podwójną podeszwą od złr. 3 c. 50 wyżej. **Kamaszki mezkie** z podwójną podeszwą, od złr. 4 wyżej. — Wszystkie rodzaje obówia dla mężczyzn, chłopców i dziewcząt, jak równie jesienne i zimowe trzewiki skórzane, filcowe i kortowe po zadziwiająco niskich cenach.
Katalogi illustrowane ze wskazówką podawania miary gratis i franco.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się punktualnie. Towar, któryby się nie spodobał, wymienia się. (2322-23-)
Skład obówia **„Hans Sachs“**
Wien, I., Lichtensteg Nr. I.

Nauczycielka tańców.

Podpisana ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że rozpoczęła naukę tańców salonowych, solowych i gimnastyki salonowej, tak w domach prywatnych, jako też w własnym lokalu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje w domu Wgo Profesora Dra *Domańskiego* Nr. 9 przy ulicy Szczepańskiej pierwsze piętro. (2858-3-3)
Emilia Morys Pion.

Uczeń aptekarski

mający rok praktyki, poszukuje zaraz umieszczenia. — Adres: **Jan Zakrzewski** w **Zborówku,** poczta **Gdów.** (3032-2-3)

ZAKŁAD BUDOWY ORGANÓW

firmy
K. Neusser
w NOWYM JICZYNIE
na Morawie
poleca się do wykonania kościelnych organów każdej wielkości, ze zastosowaniem systemu szuflad kręgowych wedle najlepszej konstrukcyi, bardzo trwałego wykonania itd. silnego tonu. Cenniki darmo. (3052-2-3)
Odznaczony złotym medalem.

EAU de NINON

Najświeższy i najlepszy
środek do barwienia włosów
profesora Thibaulta.
Eau de Ninon nadaje włosom i brodzie wszelką dowolną barwę, blond, brunatną lub czarną. Wlewa się trochę tego płynu na miseczkę i macza zapomocą bardzo miękkiej szczoteczki włosy gruntownie począwszy od korzenia, poczem je trzeba dobrze przyczesać, aby płyn równo się rozszedł. Przy włosach jasnoblond można płyn rozcieńczyć wodą różaną lub dystylowaną, gdyż jasne barwy łatwiej przyjmują barwę naturalną. Środek jest przeźroczysty jak woda i nie sprawia żadnych plam, ani na skórze ani na bieliźnie, i służy nietylko do odświeżania barwy włosów, lecz także do usunięcia łupieżu i wzmocnienia gruntu włosów. 2749 18 25
Cena **2 złr. 50 c.** opakowanie **20 c. więcej.** Jedynie i wyłącznie do nabycia u podpisanego.
Główny skład dla Austryi-Węgier
OTTO FRANZ,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse Nr. 38.

Żadne oszustwo!



Z c. k. urzędu zastawniczego w Wiedniu wykupione
zegarki

po niepraktykowanych tanich cenach wyjątkowych, mianowicie **70 procent niżej ceny fabrycznej.**
Różne składy komisowe zegarków, sprowadzonych od najsłynniejszych fabryk szwajcarskich, złożone zostały w c. k. urzędzie zastawniczym i nie wykupione, zatem przepadły, a w drodze licytacyi dostały się w nasze ręce po **niesłychanie bajecznie tanich cenach.**
Możemy więc sprzedawać prawdziwe złote, srebrne i niklowe zegarki, najlepszy szwajcarski wyrób, wszystkie z 5-letniem poręczeniem, tylko za zwrotem naszych pieniędzy, 70 procent niżej zwykłych cen fabrycznych, dlatego zegarki są prawie zadarmo.
Każdy, biedny czy bogaty, potrzebuje zegarka, który nieraz jest najwierniejszym przyjacielem i towarzyszem przez całe życie; teraz zaś nadaje się przyjemna sposobność, która się nigdy nie powtórzy, że każdy może sobie zakupić prawie za darmo trwały, piękny zegarek uregulowany na minutę **ponieważ wszystkie uregulowane zostały przez nas powtórnie.** Każdy zegarek ma szwajcarski stempel fabryczny.
Poręczenie jest tak pewne, iż każdemu zamawiającemu pieniądze natychmiast zwracamy bez trudności, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.

Spis zegarków:

Cylindrowy zegarek z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na sekundę, rytowany i giloszowany, o 8 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliow. cyferblatem i kopertą, z piękn. złoconym łańcuszk. dawniej. cena 12 złr., teraz tylko 5 złr. 50 c.
Zegarek kotwicowy z ciężk. niklu srebrnego, uregulowany na minutę; rytowany i giloszowany, o 15 kamieniach, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, z śliczn. łańcuszkiem z talmi złota, dawniej 20 złr., teraz tylko 7 złr. Jeden z najlepszych i najpiękniejszych.
Zegarek remontoir z najlepszego podwójnego złota do nakręcania bez kluczyka, nigdy nie czernieje, doskonale na minutę regulowany, z podwójną kopertą, ozdobnym emaliow. cyferblatem i przywilej. wnetrzem, zegarek odznaczony, z łańcuszkiem z talmi złota, dawniejsza cena 24 złr., teraz tylko 10 złr. 20 c. Liczba tych zegarków mała.
Srebrny zegarek remontoir z prawdz. 13 łutow. srebra, wypróbowany przez c. k. urząd menniczy, do naciągania bez kluczyka, bardzo piękny uprzywilej.. uregulowany na minutę, z płaskiem szkłem, emaliowan. cyferblatem i sekundnikiem, ze szklanną kopertą i niklowem wnętrzem; może go każdy nosić, gdyż jest najlepszym, najtańszym i najgustowniejszym zegarkiem; dawniej 30 złr., teraz tylko 14 złr.
Srebrny zegarek kotwicowy z prawdz. przez c. k. urząd menniczy wypróbowanego ciężkiego 13 łut. srebra, o 15 kamieniach, dokładnie na sekundę uregulowany, z płaskiem szkłem, emal. cyferblatem i sekundnikiem, dawniejsza cena 24 złr. teraz z pozłoceniem tylko 12 złr. 50 c.
Zegarek damski z prawdz. 14 karat. złota wyprób. przez c. k. urząd menniczy, bardzo piękny, gustowny z ślicznym weneckim łańcuszkiem na szyję i puzderkiem aksam. dawniej 30 złr., teraz tylko 19 złr. 50 c. Jeszcze tego nie było.
Prawdz. 14 karat. **złoty zegarek remontoir** 40, 50 złr., najpiękn. savonette, który dawniej kosztował 100 złr.
Adres: *Uhren-Ausverkauf v. A. Fraiss, Rothenthurmstrasse 9, parterre, gegenüber dem erzbisch. Palais, Wien.* (2901-3-6)

!!Cztery medale zasługi i list pochwalny!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby **na włosy,** zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. — **Cena flakonu 1 złr. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

Uniwersalny płyn przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie jej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 złr.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleść wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastósowaniu bardzo prosty. — Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.
Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 60 ct. (1859-25-)
Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,
magister farmacyi i chemik sądowy
Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice N. 20.

TRUMNY

metalowe i drewniane
po cenach najprzystępniejszych
ma na składzie krakowskie przedsiębiorstwo pogrzebowe „CONCORDIA“, Smoleńsk, ulica Nad Rudawą Nr. 50. (2648-9-10)
J. K. Pękalski.

Powóz wiedeński

półkryty, w dobrym stanie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu u **siodlarza p. Kleczeńskiego,** obok hotelu Pollera. (3018-2-3)

Beczki na piwo,

zawierające 25—30 wiader starej miary, z drzewa szczypiowego w dobrym stanie, są do nabycia w browarze J. A. Johna Synów w Krakowie. (3014-3-3)

Krzyże

z Chrystusem świetlanym,
który w nocy wydaje uroczy i prawdziwie zachwycający blask, pod gwarancyą 10 do 20 lat, w handlu (2923-3-)
F. Bruno Hahn w Krakowie,
ulica Grodzka L. 52.

Album meblowe

niezbędna **książka do przepatrzenia** dla **kupujących meble** wszelkich stanów, zawierająca 900 pięknych **rycin** wraz z cennikiem jest do nabycia przekazem pocztowym 2 złr. = 4 marek = 5 franków = 2 rubli opłatnie od firmy (2597-43-)
J. G. & L. Frankl, stolarzy i tapicerów
w Wiedniu, Leopoldstadt, Obere Donaustrasse 91.
Tamże bardzo obfity wybór trwałych, tanich, gustownych mebli.



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnic włosów i tworzeniu łupieżu
uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie
olejek taninowy
Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu! (2341-51-)
Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.
Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.
Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.
Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy
Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Maria Zarembina.**

Wielmożny Panie!
Nienależy to do przyjemności życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku teninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d.
Z szacunkiem i wdzięcznością
Bukowa, 3 stycznia 1881 r. **Jarosław Drtikol,** zarządca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem“ przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.
Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie itp.) przeciw **kongestiom krwi i cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom, zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju itd. itd. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).
Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll,** c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski apt., M. Jawornicki kupiec i St. Feintuch kup. — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w LIMANOWY A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt. — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół. — w SĘDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt. — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müldner i Sp., F. Leszczyński — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (1843-20-)

NAKŁADEM KSIĘGARNI
G. Gebethnera i Spółki
w Krakowie
wyszły z druku
JÓZEFA SZUJSKIEGO
Opowiadania i roztrząsania historyczne
(pisane w latach 1875—1880).

Treść: Charakterystyka Kazimierza W. – Maćko Borkowicz, wojew. pozn. i pierwsza Konfederacya rycerska r. 1352.— Warunki traktatu kaliskiego r. 1343.— Ludwik węgierski i bezkrólewie po jego śmierci. — Kraków aż do początków XV. wieku. — Jeszcze o elekcyi w epoce Jagiellonów.— Stanowisko Długosza w historyografii europejskiej. — O wypowiedzeniu posłuszeństwa. — O młodszości naszego cywilizacyjnego rozwoju. (2948-3 3)
W dużej 8ce, str. 414. Cena **4** złr., z przesyłką pocztową pod opaską rekom. 4 złr. 25 cnt.

PŁÓTNA

wyrobu krajowego,
a mianowicie:
Piękne, białe, korczyńskie, czyste, lniane
na mocne prześcieradła, kalesony, nocne koszule, a najcieńsze na koszule dzienne po złr. 14, 15, 16, 18, 19·50 do 24 za sztukę 80 centimetr. szerokie a 31 metrów = 57 łokci polskich długie.
RĘCZNIKI domowe po cent. 35, 40, 50 i 60
Półbielone płótna błażowskie
lniane i konopne
na prześcieradła kąpielowe, ściereczki, maglowniki, fartuchy, na worki zbożowe, a grube, gęste, konopne na worki do koniczyny, po złr. 7, 7·50, 8, 9, 10, 11, 12 do 13 za sztukę 70 cntm. szerokie a 28 metrów = 47 łokci polskich długie.
Gotowe maglowniki po 80 c. za sztukę. Gotowe ściereczki po 25 i 32 c. sztuka. (2416-9-10)
utrzymuje na składzie i poleca handel
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Ces. król. wył. uprz.
ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów,
wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.
C. k. wyłącz. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej t. j. z łupy zielonych orzechów nie jest przytem szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi
1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej zł. 2
1 flakon olejku orzechow, zł. 1
W prawdziwym gatunku nabyć można
w perfumeryi Maczuskiego
w WIEDNIU, Kärntnerstr. 26.
Na sprzedaż ma w KRAKOWIE W. Fenz kupiec; w TARNOWIE W. Wielogórski; w NOWYM SĄCZU Filipek aptek.; we LWOWIE Z. Rucker apt. (2937-4-20)

Likwidacya.

Wielki zakład angielski, który popadł w niewypłacalność, donosi mi jako pełnomocnikowi w państwie austr. węgierskim:
„Sprzedaj Pan za każdą cenę partyami tak szybko jak możecie, gdyż nagromadzony jest olbrzymi skład a gotówki koniecznie potrzeba.“
Stósownie do otrzymanego zlecenia polecam następne zestawienie z prośbą do Szan. czytelników, aby na tą ściśle rzetelną ofertę o ile zapas starczy zechcieli uważać.

6 noży z Britannia srebra z ostrzami stalowemi
6 widelców „ „ z jednej sztuki
6 łyżek „ „ angiel.
6 łyżeczek „ „ b. piękn.
6 sztućców „ „
1 b. piek solniczka, pieprzniczka i na wykłuw. do zębów.
1 cięż. chochla z Britann. sreb. z jednej sztuki
1 „ chochelka „ „
6 łyżeczek „ „ angiel.
4 „ do jaj „ „
4 piękne pucharki do jaj
4 wspaniałe spodki na cukier
1 pieprzniczka lub cukierniczka
1 sitko do herbaty (2946-3-12)
2 piękne pokojowe lichtarze
55 sztuk. Wszystkie te rzeczy kosztują złr. **8·50**

Na osobne żądanie można także dostać u mnie garnitur 6 noży, 6 widelców, 6 łyżek, 6 łyżeczek po cenie 4 złr. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę pod adresem: den Bevollmächtigten des **Englischen-Fabriks-Depot in Wien M. Bauer** grosse Sperlgasse 21 u. 23.

BACZNOŚĆ

„Natychmiastowy drukarz“
niem. patent państw. Nr. 14120
jest **jedynym patentowanym** przyrządem do kopiowania zapomocą farby drukarskiej.
Dostarcza on na suchej drodze bez pracy prawie **nieograniczoną** liczbę zarówno mocnych ciemnoczarnych (także kolorowych) trwałych odbić, które pojedynczo mają w całym ogólnym związku pocztowym zniżenie portorya.
„Natychmiastowy drukarz“ pozostawia znacznie za sobą wszelkie dotychczasowe przyrządy do kopiowania: hekto-, auto-, poligrafy itp. dosięga pod względem działalności prasę autograficzną przewyższa ją jednak pod względem doskonałych odbić, prostego wykonania i taniości.
Kompletne przyrządy z dwoma podkładami do drukowania:
Nr. I 25/32 ctm. = złr. w. a. 9 — Nr. II. 28/40 ctm. złr. w. a. 12 – Nr. III. 40/50 ctm. złr. w. a. 18 — włącznie z opakowaniem.
Prospekta, świadectwa, oryginalne odbicia itp. natychmiast darmo i opłatnie.
Reichenberg w Czechach. (2490-8-)
Steuer & Dammann.

ADAM OTFINOWSKI, SYN

otworzył
magazyn sukien męzkich
w Krakowie, róg ulicy Mikołajskiej i św. Krzyża L. 20,
powróciwszy po kilkuletnim pobycie z zagranicy i wykształciwszy się dokładnie w swoim zawodzie, poleca Szan. Publiczności **wszelkie roboty krawieckie** według najświeższej mody paryskiej, które sumiennie, starannie i spiesznie dostarczone będą. (2950-2 6)
Ufny, że Szan. Publiczność zechce mnie jak niegdyś mojego ojca zaszczycić swemi zamówieniami, polecam się Jej łaskawym względom.
Ceny bardzo umiarkowane.

Najlepsze ochmistrzynie, nauczycielki, bony, niemieckiej, francuskiej, angielskiej narodowości, poleca sumiennie (2869 4-19)
Mrs. Emily Reisner,
słynnie znany pierwszy **wiedeński zakład guwernantek,** założ. 1860,
w Wiedniu, Stock-im-Eisenplatz 3.

Zlecenia giełdowe

uskutecznia **rzetelnie i przystępnie** pod **najściślejszą dyskrecyą Wilh. Feiffer,** dom giełdowo-komisowy w **Wiedniu, IX., Hahngasse Nr. 20.**
Efekta będą za skromnemi procentami tak długo przedłużone, dopóki nie będą mogły być zyskownie sprzedane. Objaśnień najchętniej się udziela. (2609 7-12)

KTO CHCE WYGRAĆ
500.000
FRANKÓW.
Każdy prenumerujący na pół roku **Le Danube** journal français de Vienne otrzyma **darmo i opłatnie** w piśmie za rewersem bilet
loterie nationale algerienne.
Ta loterya poręczona przez rząd francuski, posiada losów za **jeden milion franków.** — Główna wygrana wynosi **500,000** franków. — Dostaje się zatem bilet **natychmiast** i przez 6 miesięcy **Le Danube** za nadesłaniem złr. **3·20** do **administracyi Le Danube, Wien, Margarethenstrasse 5.** (3057-2-3)

WSKAZÓWKA
dla
cierpiących.

Przeciw **cierpieniom płuc, piersi i przyrządów oddechowych, w chudnieniu i ogólnem osłabieniu** we wszystkich przebiegach, przesyłam **doskonały, rzeczywiście uznany, nieszkodliwy,** wszelkie dotychczas znane lekarstwa zupełnie na uboczu zostawiający **ludowy środek leczniczy.** To, co polecam, jest ściśle **rzetelne** i oparte na wiedzy i doświadczeniu, jest bardzo smaczne i może być zażywane przez młodych i starych.
Próba poświadczy prawdę mych słów.
Pudełko z opisem użycia, wystarczające na 10—15 dni, kosztuje 6 złr., pół pudełka 3 złr. 50 c. za gotówkę lub za zaliczką.
Aptekarz **Fryderyk Stenner,**
(2975-3-) właściciel apteki „pod Lwem“ w Kronstadt, w Siedmiogrodzie.

GIEŁDOWE
OPERACYE
uskutecznia punktualnie, przystępnie i dyskretnie po oryginalnych kursach
Dom bankowy „Leitha“
administracyi (Halmai)
w Wiedniu, Schottenring 15, naprzeciw giełdy,
ze zyskiem i tak: a) tylko przy ograniczonej stracie; (premia 20 do 70 złr. za każde 5000 złr. efektów na zwyżkę lub zniżkę; b) czy kursa w górę pójdą czy spadną (Stellage); c) przy zachowaniu w depozycie, aż efekta dadzą się korzystnie zrealizować. **Kupna spekulacyjne punktualnie i dyskretnie, interesa konsorcyalne** (tylko 30 do 60 złr. pokrycia za każde 1000 złr. efektów) **prowizya tylko 50 c.** Niepotrzeba pokrycia gotówką. **Przystępne** uskutecznienie wszelkich zamówień z prowincyi tudzież zamówień wchodzących w zakres interesu wymiany. Objaśnień i informacyj udziela się fachowo bezpłatnie w „Leitha“ (Finanz. u. Verlosungsblatt). **Broszura zawierająca:** kalendarz wylosowań wszelkie europ. ciągnienia), informacye o sposobach lokacyi, spekulacyi i papierach, zabezpieczeniu losów i t. p. darmo i opłatnie. (2896-4-8)

C. k. nadworny maszynista
R. GEBURTH,
fabrykant c. k. uprzyw.
pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania
w Wiedniu, VII., Kaiserstr. 71
poleca swe słynnie znane piece.



Gruntowne spotrzebowanie paliwa przyjemne ciepło, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacya.
Piece te udoskonalone zostały jak najlepiej przez nową metodę wyrobu.
Polerowane, złóbkowane i emaliowane piece, piece z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne po tanich cenach.
Urządzenie tanich praktycznych przewietrzeń.
Patentowe wkłady do szwedzkich (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem, lub na prowincyę z opakowaniem sztuka 8 złr.
Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku.
Zamówienia na prowincye uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. (2932-3-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*